

## W dniach 18—24 sierpnia w całym kraju obchodzony będzie „VI Tydzień Lotnictwa”

(f) W dniach 18—24 sierpnia w całym kraju trwać będzie „VI Tydzień Lotnictwa”. Tegoroczny przebieg „Tygodnia” będzie miał szczególnie uroczysty charakter ze względu na objęcie przez ZMP szesfostwa nad lotnictwem polskim.

Celem „Tygodnia” jest pokazanie społeczeństwu naszych osiągnięć w dziedzinie lotnictwa, a w szczególności wysokiego poziomu wyszkolenia młodych kadry oraz postępu technicznego.

W czasie „Tygodnia” na terenie całego kraju w świątecznych i domach kultury, w miastach i na wsi oraz w domach wczasowych i na młodzieżowych obozach letnich wygłoszone zostaną przez lotników cywilnych i wojskowych liczne pogadanki, odczyty i prelekcje. Wyświetlane będą także filmy o tematyce lotniczej oraz zorganizowane zostaną wycieczki na lotniska, do ośrodków szkoleniowych itp. W wielu miastach urządzane są również wystawy, ilustrujące dorobek naszego lotnictwa w służbie pokoju i mas pracujących.

Liga Lotnicza przygotowała specjalne fotogazetki, ulotki i broszury i książki, które nabywać będzie można w księgarniach miejskich i wiejskich.

W dniu Świąta Lotnictwa 24 sierpnia, obchodzonym rokrocznie dla upamiętnienia historycznego dnia, w którym odrodzone lotnictwo polskie, powstałe na ziemi radzieckiej odbyło swój pierwszy bojowy lot — odbędą się atrakcyjne pokazy lotnicze z udziałem naszych najlepszych młodych pilotów, skoczków spadochronowych i modelarzy.

## Tysiące przodującej młodzieży wstępują do ZMP

(f) Przygotowania młodzieży do Złota Młodych Przdowników — budowniczych Polski Ludowej znacznie zbliżyły się do Związku Młodzi Polscy. Szeregi ZMP zwiększają się obecnie stale o nowych członków — wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej młodych robotników i chłopów. Duża liczba nowostawianych do ZMP — to delegaci na Złot, którym wieltce, niezapomniane dni „święta młodzieży polskiej” umożliwiły lepsze poznanie się z daniami i celami, o które walczą ZMP. Wraz z wzrostem organizacji rośnie również liczba kół ZMP. Nowe koła powstają przeważnie w gromadach wiejskich.

W woj. rzeszowskim od dni Złota do chwili obecnej szeregi organizacji zasiliło 2.148 młodych robotników i chłopów, w woj. olsztyńskim — 1.772, w woj. katowickim — 1.727, wrocławskim — 1.726, w warszawskim — 1.587. Podobne meldunki o napływie nowych członków nadchodzi również i z innych województw.

W Stoczni Gdańskiej nowi kandydaci do ZMP, to przeważnie delegaci na Złot, m. in. chęć walczyć z organizowaną młodzieżą o lepszą przyszłość młodego pokolenia, o socjalizm i pokój wyraził uczestnik Złotu — Konstytut Bajon. Wynosi on przeciętnie 200 procent

normy, bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy oraz w pracach społecznych.

Długoletniymi okłaskami przyjęli zebrani wyśpiękanie Cwiklaka, który wesał wszystkich nienależących jeszcze do ZMP delegatów na Złot z Wybrzeża do północy i jego śłady.

Wśród młodych robotników Zakładów im. Strzelczyka w Łodzi, którzy złożyli ostatnio deklarację członkowską ZMP, znajduje się uczestnik Złotu, wykonujący 115 proc. normy — Dobski.

„Jakie członki ZMP — oświadczył on — będą jeszcze lepiej pracować, wyżej przekraczając swoje zadania i ucząc swych koleżanek jak należy przekraczać normy”. Podobnie wypowiedział się i inni młodzi chłopcy i dziewczęta, wstępujący w szeregi organizacji.

„Jako członek ZMP — oświadczył on — będą jeszcze lepiej pracować, wyżej przekraczając swoje zadania i ucząc swych koleżanek jak należy przekraczać normy”.

Podobnie wypowiedział się i inni młodzi chłopcy i dziewczęta, wstępujący w szeregi organizacji.

W ubiegłym roku szkolnym 1951/52 w szkółkach ogólnokształcących i zawodowych, rozpoczęła naukę 3.600 tys. uczniów.

W 25 tys. ogólnokształcących szkółkach podstawowych, średnich i szkołach dla pracujących rozpocznie naukę 3 miliony 600 tys. uczniów — Dalsza rozbudowa szkolnictwa zawodowego

uczania i wychowania, o pogłębienie wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego młodzieży, o pogłębienie pracy nad kształtowaniem naukowego światopoglądu i moralności socjalistycznej uczniów. W pracy nad wykonaniem tych zadań szkolnictwo ogólnokształcące dążyć będzie do rozbudowy organizacji młodzieżowych, zwłaszcza harcerstwa w szkołach wiejskich, nieubłagania i konsekwentnie walczyć z wszelkimi przejawami chuligaństwa i biki-niarstwa oraz próbami przenikania wroga, którego szkodniczej działalności skuteczną zapórą postawiono już w roku ubiegłym. Uprawdzać także będzie wspaniale osiągnięcia czynu złotowego młodzieży.

W 25 tys. ogólnokształcących szkółkach podstawowych, średnich i szkołach dla pracujących rozpocznie naukę 3 miliony 600 tys. uczniów — Dalsza rozbudowa szkolnictwa zawodowego

## 1 września młodzież Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpocznie nowy rok szkolny

### W 25 tys. ogólnokształcących szkółkach podstawowych, średnich i szkołach dla pracujących rozpocznie naukę 3 miliony 600 tys. uczniów — Dalsza rozbudowa szkolnictwa zawodowego

W dniu 1 września br. rozpoczyna się nowy rok szkolny 1952-53 w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

W związku z tym w dniu 16 bm. odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja prasowa, na której minister Oświaty — Jarosiński i wiceprezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Pomorski zaznajomili dziennikarzy z osiągnięciami szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego oraz jego zadaniem w nowym roku szkolnym.

Państwo przewiduje znaczne kwoty na stypendia dla młodzieży, które w nowym roku szkolnym wyniosą około 36 milionów złotych.

Również szkolnictwo zawodowe wchodzi w nowy rok szkolny 1952/53 z wielkimi osiągnięciami. W roku ub. zasadnicze szkoły zawodowe i technika dostarczyły gospodarce narodowej ok. 250 tys. wykwalifikowanych robotników i techników. W roku 1937 w okresie rządów burżuazyjno - obszarniczych szkoły zawodowe, kształcały kadry dla przemysłu i rzemiosła, ukończyło tylko 7.200 absolwentów.

Rozbudowano także sieć szkół zawodowych dla pracujących. W technikum tego typu kształciło się w r. ub. 26 tys. robotników, a w technikum dla wyspięzonych robotników — 3300 osób. Ponadto w drodze nauki korespondencyjnej podnosiło swe kwalifikacje 19 tys. pracowników różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej stworzyło szerokie możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych kobietom. Już w roku ubiegłym znaczną liczbą dziewcząt kształciła się w szkołach zawodowych. Młodzież męską i żeńską nękało w okresie przedwojennym niestannie bezrobocie. Obecnie wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymują natychmiast dobrze płatne prace stownie do swych kwalifikacji.

Szkolenia fachowców w 240 specjalnościach

W nowym roku szkolnym 1952/53 przed szkolnictwem zawodowym stanęły nowe poważne zadania, wynikające z uchwał VII Plenum KC PZPR. W nowym roku szkolnym zadaniem jest wykształcić w 240 specjalnościach

W tym celu szkolnictwo zawodowe opracowało nowe programy naukania, wprowadziło jednolite statuty szkół oraz tzw. „charakterystyki zawodowe”, ustalając zakres wiedzy i umiejętności wymaganych od absolwentów szkoły danej specjalności.

W oparciu o rozbudowaną sieć warsztatów szkolnych, które posiadają dziś niemal wszystkie szkoły zawodowe, powiata się jeszcze ściślej teoretyczną naukę z praktycznym szkoleniem zawodowym. Nauka w warsztatach szkolnych oparta bowiem została na zas-

adzie i wychowania, o pogłębienie wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego młodzieży, o pogłębienie pracy nad kształtowaniem naukowego światopoglądu i moralności socjalistycznej uczniów. W pracy nad wykonaniem tych zadań szkolnictwo ogólnokształcące dążyć będzie do rozbudowy organizacji młodzieżowych, zwłaszcza harcerstwa w szkołach wiejskich, nieubłagania i konsekwentnie walczyć z wszelkimi przejawami chuligaństwa i biki-niarstwa oraz próbami przenikania wroga, którego szkodniczej działalności skuteczną zapórą postawiono już w roku ubiegłym. Uprawdzać także będzie wspaniale osiągnięcia czynu złotowego młodzieży.

Również szkolnictwo zawodowe wchodzi w nowy rok szkolny 1952/53 z wielkimi osiągnięciami. W roku ub. zasadnicze szkoły zawodowe i technika dostarczyły gospodarce narodowej ok. 250 tys. wykwalifikowanych robotników i techników. W roku 1937 w okresie rządów burżuazyjno - obszarniczych szkoły zawodowe, kształcały kadry dla przemysłu i rzemiosła, ukończyło tylko 7.200 absolwentów.

Rozbudowano także sieć szkół zawodowych dla pracujących. W technikum tego typu kształciło się w r. ub. 26 tys. robotników, a w technikum dla wyspięzonych robotników — 3300 osób. Ponadto w drodze nauki korespondencyjnej podnosiło swe kwalifikacje 19 tys. pracowników różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej stworzyło szerokie możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych kobietom. Już w roku ubiegłym znaczną liczbą dziewcząt kształciła się w szkołach zawodowych. Młodzież męską i żeńską nękało w okresie przedwojennym niestannie bezrobocie. Obecnie wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymują natychmiast dobrze płatne prace stownie do swych kwalifikacji.

Szkolenia fachowców w 240 specjalnościach

## Szkolnictwo ogólnokształcące

Państwo przewiduje znaczne kwoty na stypendia dla młodzieży, które w nowym roku szkolnym wyniosą około 36 milionów złotych.

Również szkolnictwo zawodowe wchodzi w nowy rok szkolny 1952/53 z wielkimi osiągnięciami. W roku ub. zasadnicze szkoły zawodowe i technika dostarczyły gospodarce narodowej ok. 250 tys. wykwalifikowanych robotników i techników. W roku 1937 w okresie rządów burżuazyjno - obszarniczych szkoły zawodowe, kształcały kadry dla przemysłu i rzemiosła, ukończyło tylko 7.200 absolwentów.

Rozbudowano także sieć szkół zawodowych dla pracujących. W technikum tego typu kształciło się w r. ub. 26 tys. robotników, a w technikum dla wyspięzonych robotników — 3300 osób. Ponadto w drodze nauki korespondencyjnej podnosiło swe kwalifikacje 19 tys. pracowników różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej stworzyło szerokie możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych kobietom. Już w roku ubiegłym znaczną liczbą dziewcząt kształciła się w szkołach zawodowych. Młodzież męską i żeńską nękało w okresie przedwojennym niestannie bezrobocie. Obecnie wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymują natychmiast dobrze płatne prace stownie do swych kwalifikacji.

Szkolenia fachowców w 240 specjalnościach

W nowym roku szkolnym 1952/53 przed szkolnictwem zawodowym stanęły nowe poważne zadania, wynikające z uchwał VII Plenum KC PZPR. W nowym roku szkolnym zadaniem jest wykształcić w 240 specjalnościach

W tym celu szkolnictwo zawodowe opracowało nowe programy naukania, wprowadziło jednolite statuty szkół oraz tzw. „charakterystyki zawodowe”, ustalając zakres wiedzy i umiejętności wymaganych od absolwentów szkoły danej specjalności.

W oparciu o rozbudowaną sieć warsztatów szkolnych, które posiadają dziś niemal wszystkie szkoły zawodowe, powiata się jeszcze ściślej teoretyczną naukę z praktycznym szkoleniem zawodowym. Nauka w warsztatach szkolnych oparta bowiem została na zas-

adzie i wychowania, o pogłębienie wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego młodzieży, o pogłębienie pracy nad kształtowaniem naukowego światopoglądu i moralności socjalistycznej uczniów. W pracy nad wykonaniem tych zadań szkolnictwo ogólnokształcące dążyć będzie do rozbudowy organizacji młodzieżowych, zwłaszcza harcerstwa w szkołach wiejskich, nieubłagania i konsekwentnie walczyć z wszelkimi przejawami chuligaństwa i biki-niarstwa oraz próbami przenikania wroga, którego szkodniczej działalności skuteczną zapórą postawiono już w roku ubiegłym. Uprawdzać także będzie wspaniale osiągnięcia czynu złotowego młodzieży.

Również szkolnictwo zawodowe wchodzi w nowy rok szkolny 1952/53 z wielkimi osiągnięciami. W roku ub. zasadnicze szkoły zawodowe i technika dostarczyły gospodarce narodowej ok. 250 tys. wykwalifikowanych robotników i techników. W roku 1937 w okresie rządów burżuazyjno - obszarniczych szkoły zawodowe, kształcały kadry dla przemysłu i rzemiosła, ukończyło tylko 7.200 absolwentów.

Rozbudowano także sieć szkół zawodowych dla pracujących. W technikum tego typu kształciło się w r. ub. 26 tys. robotników, a w technikum dla wyspięzonych robotników — 3300 osób. Ponadto w drodze nauki korespondencyjnej podnosiło swe kwalifikacje 19 tys. pracowników różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej stworzyło szerokie możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych kobietom. Już w roku ubiegłym znaczną liczbą dziewcząt kształciła się w szkołach zawodowych. Młodzież męską i żeńską nękało w okresie przedwojennym niestannie bezrobocie. Obecnie wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymują natychmiast dobrze płatne prace stownie do swych kwalifikacji.

Szkolenia fachowców w 240 specjalnościach

W nowym roku szkolnym 1952/53 przed szkolnictwem zawodowym stanęły nowe poważne zadania, wynikające z uchwał VII Plenum KC PZPR. W nowym roku szkolnym zadaniem jest wykształcić w 240 specjalnościach

W tym celu szkolnictwo zawodowe opracowało nowe programy naukania, wprowadziło jednolite statuty szkół oraz tzw. „charakterystyki zawodowe”, ustalając zakres wiedzy i umiejętności wymaganych od absolwentów szkoły danej specjalności.

## Szkolnictwo zawodowe

Państwo przewiduje znaczne kwoty na stypendia dla młodzieży, które w nowym roku szkolnym wyniosą około 36 milionów złotych.

Również szkolnictwo zawodowe wchodzi w nowy rok szkolny 1952/53 z wielkimi osiągnięciami. W roku ub. zasadnicze szkoły zawodowe i technika dostarczyły gospodarce narodowej ok. 250 tys. wykwalifikowanych robotników i techników. W roku 1937 w okresie rządów burżuazyjno - obszarniczych szkoły zawodowe, kształcały kadry dla przemysłu i rzemiosła, ukończyło tylko 7.200 absolwentów.

Rozbudowano także sieć szkół zawodowych dla pracujących. W technikum tego typu kształciło się w r. ub. 26 tys. robotników, a w technikum dla wyspięzonych robotników — 3300 osób. Ponadto w drodze nauki korespondencyjnej podnosiło swe kwalifikacje 19 tys. pracowników różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej stworzyło szerokie możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych kobietom. Już w roku ubiegłym znaczną liczbą dziewcząt kształciła się w szkołach zawodowych. Młodzież męską i żeńską nękało w okresie przedwojennym niestannie bezrobocie. Obecnie wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymują natychmiast dobrze płatne prace stownie do swych kwalifikacji.

Szkolenia fachowców w 240 specjalnościach

W nowym roku szkolnym 1952/53 przed szkolnictwem zawodowym stanęły nowe poważne zadania, wynikające z uchwał VII Plenum KC PZPR. W nowym roku szkolnym zadaniem jest wykształcić w 240 specjalnościach

W tym celu szkolnictwo zawodowe opracowało nowe programy naukania, wprowadziło jednolite statuty szkół oraz tzw. „charakterystyki zawodowe”, ustalając zakres wiedzy i umiejętności wymaganych od absolwentów szkoły danej specjalności.

W oparciu o rozbudowaną sieć warsztatów szkolnych, które posiadają dziś niemal wszystkie szkoły zawodowe, powiata się jeszcze ściślej teoretyczną naukę z praktycznym szkoleniem zawodowym. Nauka w warsztatach szkolnych oparta bowiem została na zas-

adzie i wychowania, o pogłębienie wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego młodzieży, o pogłębienie pracy nad kształtowaniem naukowego światopoglądu i moralności socjalistycznej uczniów. W pracy nad wykonaniem tych zadań szkolnictwo ogólnokształcące dążyć będzie do rozbudowy organizacji młodzieżowych, zwłaszcza harcerstwa w szkołach wiejskich, nieubłagania i konsekwentnie walczyć z wszelkimi przejawami chuligaństwa i biki-niarstwa oraz próbami przenikania wroga, którego szkodniczej działalności skuteczną zapórą postawiono już w roku ubiegłym. Uprawdzać także będzie wspaniale osiągnięcia czynu złotowego młodzieży.

Również szkolnictwo zawodowe wchodzi w nowy rok szkolny 1952/53 z wielkimi osiągnięciami. W roku ub. zasadnicze szkoły zawodowe i technika dostarczyły gospodarce narodowej ok. 250 tys. wykwalifikowanych robotników i techników. W roku 1937 w okresie rządów burżuazyjno - obszarniczych szkoły zawodowe, kształcały kadry dla przemysłu i rzemiosła, ukończyło tylko 7.200 absolwentów.

Rozbudowano także sieć szkół zawodowych dla pracujących. W technikum tego typu kształciło się w r. ub. 26 tys. robotników, a w technikum dla wyspięzonych robotników — 3300 osób. Ponadto w drodze nauki korespondencyjnej podnosiło swe kwalifikacje 19 tys. pracowników różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej stworzyło szerokie możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych kobietom. Już w roku ubiegłym znaczną liczbą dziewcząt kształciła się w szkołach zawodowych. Młodzież męską i żeńską nękało w okresie przedwojennym niestannie bezrobocie. Obecnie wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymują natychmiast dobrze płatne prace stownie do swych kwalifikacji.

Szkolenia fachowców w 240 specjalnościach

W nowym roku szkolnym 1952/53 przed szkolnictwem zawodowym stanęły nowe poważne zadania, wynikające z uchwał VII Plenum KC PZPR. W nowym roku szkolnym zadaniem jest wykształcić w 240 specjalnościach

W tym celu szkolnictwo zawodowe opracowało nowe programy naukania, wprowadziło jednolite statuty szkół oraz tzw. „charakterystyki zawodowe”, ustalając zakres wiedzy i umiejętności wymaganych od absolwentów szkoły danej specjalności.

## Zobowiązania spółdzielców

W dniu 1 września br. rozpoczyna się nowy rok szkolny 1952-53 w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

W związku z tym w dniu 16 bm. odbyła się w Ministerstwie Oświaty konferencja prasowa, na której minister Oświaty — Jarosiński i wiceprezes Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego — Pomorski zaznajomili dziennikarzy z osiągnięciami szkolnictwa ogólnokształcącego i zawodowego oraz jego zadaniem w nowym roku szkolnym.

Państwo przewiduje znaczne kwoty na stypendia dla młodzieży, które w nowym roku szkolnym wyniosą około 36 milionów złotych.

Również szkolnictwo zawodowe wchodzi w nowy rok szkolny 1952/53 z wielkimi osiągnięciami. W roku ub. zasadnicze szkoły zawodowe i technika dostarczyły gospodarce narodowej ok. 250 tys. wykwalifikowanych robotników i techników. W roku 1937 w okresie rządów burżuazyjno - obszarniczych szkoły zawodowe, kształcały kadry dla przemysłu i rzemiosła, ukończyło tylko 7.200 absolwentów.

Rozbudowano także sieć szkół zawodowych dla pracujących. W technikum tego typu kształciło się w r. ub. 26 tys. robotników, a w technikum dla wyspięzonych robotników — 3300 osób. Ponadto w drodze nauki korespondencyjnej podnosiło swe kwalifikacje 19 tys. pracowników różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej stworzyło szerokie możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych kobietom. Już w roku ubiegłym znaczną liczbą dziewcząt kształciła się w szkołach zawodowych. Młodzież męską i żeńską nękało w okresie przedwojennym niestannie bezrobocie. Obecnie wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymują natychmiast dobrze płatne prace stownie do swych kwalifikacji.

Szkolenia fachowców w 240 specjalnościach

W nowym roku szkolnym 1952/53 przed szkolnictwem zawodowym stanęły nowe poważne zadania, wynikające z uchwał VII Plenum KC PZPR. W nowym roku szkolnym zadaniem jest wykształcić w 240 specjalnościach

W tym celu szkolnictwo zawodowe opracowało nowe programy naukania, wprowadziło jednolite statuty szkół oraz tzw. „charakterystyki zawodowe”, ustalając zakres wiedzy i umiejętności wymaganych od absolwentów szkoły danej specjalności.

W oparciu o rozbudowaną sieć warsztatów szkolnych, które posiadają dziś niemal wszystkie szkoły zawodowe, powiata się jeszcze ściślej teoretyczną naukę z praktycznym szkoleniem zawodowym. Nauka w warsztatach szkolnych oparta bowiem została na zas-

adzie i wychowania, o pogłębienie wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego młodzieży, o pogłębienie pracy nad kształtowaniem naukowego światopoglądu i moralności socjalistycznej uczniów. W pracy nad wykonaniem tych zadań szkolnictwo ogólnokształcące dążyć będzie do rozbudowy organizacji młodzieżowych, zwłaszcza harcerstwa w szkołach wiejskich, nieubłagania i konsekwentnie walczyć z wszelkimi przejawami chuligaństwa i biki-niarstwa oraz próbami przenikania wroga, którego szkodniczej działalności skuteczną zapórą postawiono już w roku ubiegłym. Uprawdzać także będzie wspaniale osiągnięcia czynu złotowego młodzieży.

Również szkolnictwo zawodowe wchodzi w nowy rok szkolny 1952/53 z wielkimi osiągnięciami. W roku ub. zasadnicze szkoły zawodowe i technika dostarczyły gospodarce narodowej ok. 250 tys. wykwalifikowanych robotników i techników. W roku 1937 w okresie rządów burżuazyjno - obszarniczych szkoły zawodowe, kształcały kadry dla przemysłu i rzemiosła, ukończyło tylko 7.200 absolwentów.

Rozbudowano także sieć szkół zawodowych dla pracujących. W technikum tego typu kształciło się w r. ub. 26 tys. robotników, a w technikum dla wyspięzonych robotników — 3300 osób. Ponadto w drodze nauki korespondencyjnej podnosiło swe kwalifikacje 19 tys. pracowników różnych gałęzi gospodarki narodowej.

Szkolnictwo zawodowe Polski Ludowej stworzyło szerokie możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych kobietom. Już w roku ubiegłym znaczną liczbą dziewcząt kształciła się w szkołach zawodowych. Młodzież męską i żeńską nękało w okresie przedwojennym niestannie bezrobocie. Obecnie wszyscy absolwenci szkół zawodowych otrzymują natychmiast dobrze płatne prace stownie do swych kwalifikacji.

Szkolenia fachowców w 240 specjalnościach

## 1 października - II losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

(f) Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 18 czerwca 1951 roku, w dniu 1 października 1952 roku rozpocznie się II losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski, w którym wylosowanych zostanie 425 tys. obligacji na sumę 62.135.000 zł. Polowa z tych obligacji będzie premiowana łączną sumą 40.885.000 zł; druga połowa — na łączną sumę 21.250.000 zł — będzie wykupiona według ich wartości imiennej.

Po spłaceniu rat Pożyczki, subskrybentom przydzielono obligacje w wysokości dokonanych przez nich wpłat. Część z tych obligacji nie została jeszcze odebrana i znajduje się w depozytach NBP i PKO.

W 1910 procent wykonała swoje zobowiązanie zalogą jednej z większych na Śląsku elektrowni przemysłowych — przy kop. „Polska”. Z dnia 23 lipca br. zakład ten podniósł dotychczasową produkcję o 0,5 megawata. Zwycięsko wywiązał się z podjętego zadania ambitny zespół remontowy Alfonsa Piechaczka, oddając do ruchu wyremontowany kotłowi na 10 dni przed terminem. Zalogę elektrowni zrealizowała z nadwyżką lipcowy etap długookresowego zobowiązania na odcinku oszczędności węgla. Zamiast 300 ton zadeklarowanych w zobowiązaniu, palenice kotłowni i obsługa turbosprężarki zaoszczędziła w lipcu br. 335 ton węgla.

Dzięki właścicielom dysponowaniu mocą nie tylko zrealizowała, ale znacznie przekroczyła swoje zobowiązanie zalogą elektrowni przy kop. „Mysłowice”. W stosunku do czerwca br. moc dyspozycyjną zakładu zwiększono o 1 megawat. Również zalogę kotłowni znacznie podniosła poziom pracy, stosując najbar-

dzieli ekonomiczne sposoby opalania kotłów.

W 100 procent wykonała swoje zobowiązanie zalogą jednej z większych na Śląsku elektrowni przemysłowych — przy kop. „Polska”. Z dnia 23 lipca br. zakład ten podniósł dotychczasową produkcję o 0,5 megawata. Zwycięsko wywiązał się z podjętego zadania ambitny zespół remontowy Alfonsa Piechaczka, oddając do ruchu wyremontowany kotłowi na 10 dni przed terminem. Zalogę elektrowni zrealizowała z nadwyżką lipcowy etap długookresowego zobowiązania na odcinku oszczędności węgla. Zamiast 300 ton zadeklarowanych w zobowiązaniu, palenice kotłowni i obsługa turbosprężarki zaoszczędziła w lipcu br. 335 ton węgla.

Dzięki właścicielom dysponowaniu mocą nie tylko zrealizowała, ale znacznie przekroczyła swoje zobowiązanie zalogą elektrowni przy kop. „Mysłowice”. W stosunku do czerwca br. moc dyspozycyjną zakładu zwiększono o 1 megawat. Również zalogę kotłowni znacznie podniosła poziom pracy, stosując najbar-

dzieli ekonomiczne sposoby opalania kotłów.

W 100 procent wykonała swoje zobowiązanie zalogą jednej z większych na Śląsku elektrowni przemysłowych — przy kop. „Polska”. Z dnia 23 lipca br. zakład ten podniósł dotychczasową produkcję o 0,5 megawata. Zwycięsko wywiązał się z podjętego zadania ambitny zespół remontowy Alfonsa Piechaczka, oddając do ruchu wyremontowany kotłowi na 10 dni przed terminem. Zalogę elektrowni zrealizowała z nadwyżką lipcowy etap długookresowego zobowiązania na odcinku oszczędności węgla. Zamiast 300 ton zadeklarowanych w zobowiązaniu, palenice kotłowni i obsługa turbosprężarki zaoszczędziła w lipcu br. 335 ton węgla.

Dzięki właścicielom dysponowaniu mocą nie tylko zrealizowała, ale znacznie przekroczyła swoje zobowiązanie zalogą elektrowni przy kop. „Mysłowice”. W stosunku do czerwca br. moc dyspozycyjną zakładu zwiększono o 1 megawat. Również zalogę kotłowni znacznie podniosła poziom pracy, stosując najbar-

dzieli ekonomiczne sposoby opalania kotłów.

W 100 procent wykonała swoje zobowiązanie zalogą jednej z większych na Śląsku elektrowni przemysłowych — przy kop. „Polska”. Z dnia 23 lipca br. zakład ten podniósł dotychczasową produkcję o 0,5 megawata. Zwycięsko wywiązał się z podjętego zadania ambitny zespół remontowy Alfonsa Piechaczka, oddając do ruchu wyremontowany kotłowi na 10 dni przed terminem. Zalogę elektrowni zrealizowała z nadwyżką lipcowy etap długookresowego zobowiązania na odcinku oszczędności węgla. Zamiast 300 ton zadeklarowanych w zobowiązaniu, palenice kotłowni i obsługa turbosprężarki zaoszczędziła w lipcu br. 335 ton węgla.

Dzięki właścicielom dysponowaniu mocą nie tylko zrealizowała, ale znacznie przekroczyła swoje zobowiązanie zalogą elektrowni przy kop. „Mysłowice”. W stosunku do czerwca br. moc dyspozycyjną zakładu zwiększono o 1 megawat. Również zalogę kotłowni znacznie podniosła poziom pracy, stosując najbar-

dzieli ekonomiczne sposoby opalania kotłów.

W 100 procent wykonała swoje zobowiązanie zalogą jednej z większych na Śląsku elektrowni przemysłowych — przy kop. „Polska”. Z dnia 23 lipca br. zakład ten podniósł dotychczasową produkcję o 0,5 megawata. Zwycięsko wywiązał się z podjętego zadania ambitny zespół remontowy Alfonsa Piechaczka, oddając do ruchu wyremontowany kotłowi na 10 dni przed terminem. Zalogę elektrowni zrealizowała z nadwyżką lipcowy etap długookresowego zobowiązania na odcinku oszczędności węgla. Zamiast 300 ton zadeklarowanych w zobowiązaniu, palenice kotłowni i obsługa turbosprężarki zaoszczędziła w lipcu br. 335 ton węgla.

Dzięki właścicielom dysponowaniu mocą nie tylko zrealizowała, ale znacznie przekroczyła swoje zobowiązanie zalogą elektrowni przy kop. „Mysłowice”. W stosunku do czerwca br. moc dyspozycyjną zakładu zwiększono o 1 megawat. Również zalogę kotłowni znacznie podniosła poziom pracy, stosując najbar-

## Aktywiści pokoju z Belgii i Francji przybyli do Warszawy

(f) Na zaproszenie Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju przybyła 16 bm. do Warszawy 10-osobowa wycieczka belgijskich działaczy ruchu obrony pokoju na czele z Isabella Blum — członkinią Świątowej Rady Pokoju, posłanka do Parlamentu Belgijskiego z ramienia Partii Socjalistycznej Partii Belgii.

Goście w czasie pobytu w Polsce zwiedzą Wybrzeże, Śląsk, Kraków i Zakopane.

W dniu tym przybyła również do Polski 14-osobowa gru-

na wybitnych aktywistów ruchu obrońców pokoju — przedstawicieli francuskiej klasy robotniczej świata nauki i sztuki — którzy w czasie swojego pobytu w Polsce zapoznają się z kulturalnymi, społecznymi i gospodarczymi osiągnięciami naszego kraju.

Na lotnisku warszawskim serdeczne powitanie zgolowali przybyłym przedstawiciele Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju i Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą.

## Depesza generała Czu Teh do marszałka Rokossowskiego

Do  
Ministra Obrony Narodowej  
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej  
Towarzysza Rokossowskiego

Serdacznie dziękuję Wam za Wasze pozdrowienia z okazji 25 rocznicy utworzenia Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej. Pragnę, abymy razem osiągnęli dalsze sukcesy w dziele obrony pokoju.

Głównodowodzący Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwolenczej  
**CZU**

### Strajk 35 tysięcy marynarzy japońskich

(f) NOWY JORK (PAP). Od piątku strajkują w portach japońskich 35 tys. marynarzy walczących o poprawę warunków bytu. Strajk ma potrwać 5 dni. Według wiadomości z Tokio, w pierwszych dniach strajku w 40 portach stało bezczynnie 250 statków. Również w ub. tygodniu członkowie związku zawodowego marynarzy japońskich strajkowali 4 dni, uniemożliwiając na ten cel 400 statków.

13 sierpnia wybuchł 24-godzinny strajk robotników fabryki przemysłu wojennego w Oppama, która wykonuje zamówienia amerykańskie.

(f) MOSKWA (PAP). Jak donosi z Tokio agencja TASS, 15 bm. odbyło się w Japonii około 40 wieców antywojennych poświęconych 7 rocznicy kapitulacji oraz 125 wieców zorganizowanych przez ludność koreańską z okazji 7 rocznicy wyzwolenia Korei.

Jednocześnie wzmaga się w Japonii terror policyjny. Trwają wciąż aresztowania uczestników tegorocznej demonstracji 1-majowej w Tokio. Aresztowano już ogółem z tego powodu 1.195 osób. Przeciwo 245 aresztowanym wszczęto postępowania sądowe.

### 60-lecie Włoskiej Partii Socjalistycznej

(f) RZYM (PAP). Włoska Partia Socjalistyczna, której sekretarzem jest Pietro Nenni, obchodziła 15 bm. 60-lecie swego powstania w Genui. Organ Partii Socjalistycznej „Avanti” oraz inne dzienniki demokratyczne opublikowały w związku z tym liczne artykuły i zdjęcia. Z inicjatywą KC Partii Socjalistycznej rocznica ta będzie uroczysto obchodzona we wzniesiu. Obędzie się z tej okazji wiecie i manifestacje ludowe w Genui i innych miastach.

### Przybycie do Hawru dzieci wychodzących z Francji po wakacjach w kraju

(f) PARYŻ (PAP). Do portu w Hawrze zawinął M.S. „Batory” przywożąc blisko tysiąc dzieci pracującego wychodzącego polskiego we Francji, które spędziły wakacje w Polsce.

Doskonale wyglądające dzieci opowiadały z entuzjazmem o wakacjach spędzonych w Polsce Ludowej. Bohaterką dnia była Krysią Średniawa z Boulligny (Meuse), która opowiadała, jak podczas pobytu w kraju została w imieniu wszystkich dzieci podziękowanie Rządowi Polskiemu za troskliwą opiekę.

### Przyznanie nagród pokoju w Brazylii

(f) NOWY JORK (PAP). Prasa donosi, że w Rio de Janeiro przyznane zostały krajowe nagrody pokoju, ufundowane przez III Brazyjski Kongres Obronców Pokoju.

Nagrodę im. Joliot - Curie przyznano przewodniczącemu rady miejskiej w Porto Allegre prof. Armando Temperani Pereira za wybitne zasługi w dziele obrony pokoju. Nagrodę im. Picasso otrzymał klub grający w Porto Allegre za szlachetny poświęcone obronie pokoju i kultury, nagrodę im. Ehrenburga przyznano prof. wydziału lekarskiego uniwersytetu w stanie Pernambuco, Arnoldowi Marches, a nagrodę im. P. Robesona — aktywnemu działaczom ruchu w obronie pokoju Alfonso Linse i G. Sarchis, osadzonym w więzieniu: za udział w walce przeciwko wojnie; premię im. Pablo Neruda — poeci L. Ripoll za poemat poświęcony sprawie obrony pokoju.

### W 5 rocznicę zakończenia budowy gazociągu Saratów-Moskwa

(f) MOSKWA (PAP). Przed 5 laty, 16 sierpnia 1947 r. zakończono budowę największego w Związku Radzieckim gazociągu Saratów - Moskwa. Gazociąg przebiegał przez teren 5 obwodów od brzegu Wołgi do Moskwy.

Budowa gazociągu rozpoczęła została z inicjatywą Stalina, w okresie Wielkiej Wojny Narodowej. Bazą surowicową tego gazociągu są niezwykle bogate złoża gazu ziemnego odkryte przez geologów w obwodzie saratowskim. Mimo trudności okresu wojennego budowa prowadzona była w szybkim tempie. Oddanie do użytku tego gazociągu umożliwiło realizację zakrojonych na szeroką skalę planów gazyfikacji Moskwy. W ciągu ubiegłych 5 lat Moskwa otrzymała setki milionów metrów sześciennych tego wysokokalorycznego paliwa. Gaz doprowadzony został do 350 000 mieszkań moskiewskich. Z gazu saratowskiego korzystają również zakłady przemysłowe.

W ciągu ubiegłych lat w Związku Radzieckim osiągnięto poważne sukcesy w rozwoju przemysłu gazowego. Buduje się nowe gazociągi. Prowadzone są poszukiwania nowych zasobów gazu ziemnego.

### Bestialskie postępowanie faszystów greckich wobec Glezosa

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że sąd pierwszej instancji w Pireusie odrzucił prośbę Manolisa Glezosa o wypuszczenie go z więzienia z powodu złego stanu zdrowia.

W czasie posiedzenia sądu powołani w charakterze biegłych lekarze stwierdzili, że dalszy pobyt Glezosa w więzieniu ostatecznie podważy jego zdrowie.

Po rozprawie Glezosa przewieziono do więzienia na wyspie Egina.

### Terror i bezprawie kolonizatorów irackich w Tunisie

(f) PARYŻ (PAP). Doniesienia prasy świadczą o wzmożonej represji francuskiej władz kolonialnych w Tunisie przeciw miejscowej ludności i przywódcy organizacji demokratycznych.

Dziennik „Humanite” pisze, że aresztowany sekretarz Komunistycznej Partii Tunisu i redaktor naczelny dziennika „Avenir de la Tunisie” Maurice Nizard został przeniesiony 13 sierpnia do obozu koncentracyjnego w pobliżu Ferryville. Pozbawiono go możliwości utrzymania kontaktu ze swymi adwokatami. Bezprawny charakter przeniesienia Nizarda do obozu koncentracyjnego jest tym bardziej oczywisty, że istnieje już formalna decyzja o tymczasowym wypuszczeniu go na wolność stopę. Ponadto śledztwo w jego sprawie nie zostało jeszcze zakończone.

Jak donosi dziennik „Libération”, francuski sąd wojskowy w Tunisie skazał jednego patriotę na 10 lat, a drugiego na 20 lat ciężkiego więzienia za „sabotowanie przewozu materiałów wojennych”. Szesciu innych patriotów sąd skazał z innego tytułu na różne kary więzienia od 5 do 20 lat.

### W kilku zdaniach

**WYSOKOŚCIELE NA PŁACU ŚMIEŚKIM W MOSKWIE — ODDANY DO UŻYTKU**

MOSKWA. W Moskwie oddano do użytku 27 piętrowy wysokościowiec na Placu Śmieńskim. W wysokościowcu tym mieszczą się biura administracyjne.

**BUDOWA POTĘŻNYCH ZAKŁADÓW WŁOKIENNICZYCH W BULGARI**

SOFIA. W Bulgarii w Płowdi rozpoczęto budowę potężnych zakładów włókienniczych — „Merica”, które będą największymi zakładami włókienniczymi w Bulgarii. Pierwszą część kombinatu uruchomiona zostanie w marcu przyszłego roku.

**WIEC PRZEDWYBORCZY W DZIELNICY MURZYŃSKIEJ NOWEGO JORKU**

NOVY JORK. W dzielnicy murzyńskiej w Nowym Jorku odbył się masowy wiec przedwyborczy, na którym wygłosił przemówienia kandydat z ramienia partii postępowej na wiceprezydenta — Bass Edmond. Od chwili gdy rozpoczęła się ta kampania, tj. od 26 czerwca, aresztowano ogółem, jak oblicza agencja Reutersa, 2283 osoby.

**STALOWNIE W KADNIE OTRZYMAŁY IMIE MARSZAŁKA KONIEWA**

PRAGA. Przedsiębiorstwa „Zjednoczone Stalownie” w Kladnie przemianowane zostały w dniu 14 bm. na Zakłady im. Marszałka Koniewa.

**NOWE UDOSKONALENIE TYPU OBRABIAREK PRODUKCYJNYCH CZESCHOSŁOWACKIEJ**

PRAGA. Technicy i pracownicy czeskosłowackiego Instytutu Do-

# ZSRR domaga się zakończenia prac nad rozpatrzeniem traktatu pokojowego z Austrią

## Wymiana not między rządem ZSRR a rządami USA, Anglii i Francji

(a) MOSKWA (PAP). — Agencja TASS komunikuje: Dnia 13 marca ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR otrzymało od rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji noty w sprawie traktatu z Austrią, w których wymienione rządy zaproponowały rozpatrzenie przygotowanego przez nie nowego projektu tzw. „ograniczonego traktatu” dla Austrii.

Projekt tzw. „ograniczonego traktatu” dla Austrii nie był poprzednio rozpatrzony przez przedstawicieli rządów ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji i nie zawiera niezwykle ważnych postanowień związanych z odbudową niezawisłego i demokratycznego państwa austriackiego; projekt ten nie zawiera również uzgodnionych poprzednio przez przedstawicieli wymienionych wyżej czterech mocarstw innych ważnych artykułów projektu traktatu pokojowego z Austrią.

Dnia 14 sierpnia ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR przesłało ambasadam USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie notę z odpowiedzi rządu radzieckiego na wspomnianą wyżej notę rządów USA, Wielkiej Brytanii i Francji.

Niżej podajemy tekst noty rządu radzieckiego z 14 sierpnia 1952 r. skierowanej do rządów USA, Anglii i Francji:

### Nota rządu ZSRR

„Ministerstwo spraw zagranicznych ZSRR, potwierdzając odbiór noty rządu USA z 13 marca br. w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” dla Austrii oraz noty w tej sprawie z 9 maja, uważa za konieczne oświadczyć co następuje:

„Jak wiadomo, w deklaracji o Austrii, przyjętej w październiku 1943 r. na moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii, do której przyłączyła się również Francja, rządy wymienionych krajów oświadczyły, że „pragną widzieć Austrię obduowaną, wolną i niezawisłą”. Następnie na konferencji poczdamskiej w roku 1945 sprecyzowane zostały zasady wspólnej polityki ZSRR, USA i Wielkiej Brytanii w stosunku do Austrii; zasady te uznane zostały później również przez Francję, która przyłączyła się do uchwał konferencji poczdamskiej.

Zgodnie ze wspomnianymi uchwałami czterech mocarstw, powzięto w grudniu 1946 roku na konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji uzgodniono projekt traktatu pokojowego z Austrią z wyjątkiem pewnych artykułów.

Rząd radziecki niejednokrotnie proponował przedyskutowanie niezgodzonych artykułów projektu traktatu pokojowego z Austrią; jednocześnie rząd radziecki proponował przeprowadzenie we wszystkich strefach Austrii czterostronnej kontroli wykonania przez rząd austriacki uchwał czterech mocarstw o demilitaryzacji i denazyfikacji Austrii. Rząd radziecki wychodził przy tym z założenia, że jest samo przez się zrozumiałe, że realizacja zakrojonych na szeroką skalę planów gazyfikacji Moskwy. W ciągu ubiegłych 5 lat Moskwa otrzymała setki milionów metrów sześciennych tego wysokokalorycznego paliwa. Gaz doprowadzony został do 350 000 mieszkań moskiewskich. Z gazu saratowskiego korzystają również zakłady przemysłowe.

W ciągu ubiegłych lat w Związku Radzieckim osiągnięto poważne sukcesy w rozwoju przemysłu gazowego. Buduje się nowe gazociągi. Prowadzone są poszukiwania nowych zasobów gazu ziemnego.

Wielkie manewry lotnicze i floty szwedzkiej, które mają odbyć się równocześnie z prowokacyjnymi manewrami sił zbrojnych paktu atlantyckiego na morzu Bałtyckim jeszcze bardziej potwierdzają fakt jak daleko rząd i kółła wojskowe wciągnęły Szwecję do amerykańskich przygotowań wojennych. Naród szwedzki jest zwolennikiem polityki neutralności i nieuczestniczenia w sojuszach, jednakże rząd w praktyce zachował taką politykę.

Program podkreśla, że w obliczu niebezpiecznej sytuacji, jaka powstała, konieczne jest obecnie zjednoczenie mas pracujących miast i wsi dla obrony pokoju, demokracji i niezawisłości narodowej.

Prawdziwe interesy narodu

„nie, by wspomniane wyżej organizacje nie zostały wliczone, w jakiegokolwiek bądź formie oraz zapobieg uprawnieniu w Austrii jakiegokolwiek hitlerowskiej i militarystycznej działalności lub propagandy”. Należy także podkreślić, że projekt „ograniczonego traktatu” dla Austrii pomija również zażądanie, jak prawo Austrii do posiadania własnych narodowych sił zbrojnych, niezbędnych do obrony kraju, podczas gdy projekt traktatu pokojowego z Austrią zawiera uzgodnione między rządami czterech mocarstw postanowienia przyznające Austrii prawo do narodowych sił zbrojnych.

Tak więc, proponowany przez rząd USA, W. Brytanii i Francji projekt „ograniczonego traktatu” dla Austrii w najmniejszym stopniu nie odpowiada tym zażądaniom odbudowy wolnej, niezawisłej i demokratycznej Austrii, które proklamowane zostały we wzmiarkowanej deklaracji czterech mocarstw o Austrii i które znalazły wyraz w uchwałach poczdamskich, jak również w innych porozumieniach czterech mocarstw w sprawie Austrii. Nie ulega jednak wątpliwości, że niewykonanie wspomnianych wyżej porozumień międzynarodowych w poważnym stopniu szkodzi sprawie odbudowy wolnej, niezawisłej i demokratycznej Austrii.

Rząd radziecki, przestrzegając ściśle załączających przezeń zobowiązań międzynarodowych w sprawie Austrii oraz potwierdzając treść swej noty z 18 stycznia, dotyczącej dalszego rozpatrzenia traktatu z Austrią, wyraża gotowość zakończenia prac nad przygotowaniem tego traktatu.

Jednocześnie rząd radziecki uważa za konieczne wyjaśnić uprzednio, czy rząd USA, jak również rządy W. Brytanii i Francji, gotów jest wycofać swój wniosek w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” dla Austrii, który, jak wynika z powyższego, nie może przyczynić się do odbudowy rzeczywistej, niezawisłego i demokratycznego państwa austriackiego i nie odpowiada porozumieniom istniejącym między czterema mocarstwami.

W chwili obecnej rząd radziecki tym bardziej uważa za konieczne uzyskać od rządu USA zgodę na wycofanie propozycji w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” i potwierdzenie przezeń gotowości zakończenia prac nad rozpatrzeniem traktatu pokojowego z Austrią, że, jak wynika ze znanego memorandum austriackiego z 13 lipca br., rząd austriacki odmawia uznania przygotowanego już w zasadzie traktatu pokojowego z Austrią, na co rząd radziecki nie może się zgodzić.

Noty analogicznej treści wystosowane zostały również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

„Projekt odenarwaniam okręgu lotaryńskiego Forbach od Francji, aby — na żądanie Adenauera — dokonać połączenia tego obszaru z „europejskim” Zagłębieniem Saary, wywołał ogromne oburzenie miejscowego społeczeństwa. Rada miejska Forbach, złożona z komunistów, socialistów, MRP i RPF jednomyślnie zaprotestowała przeciwko temu projektowi. Wobec milczenia rządu francuskiego, rada miejska Forbach domaga się formalnego zdemontowania tej nepokojącej wiadomości.

(f) PARYŻ (PAP). Projekt odenarwaniam okręgu lotaryńskiego Forbach od Francji, aby — na żądanie Adenauera — dokonać połączenia tego obszaru z „europejskim” Zagłębieniem Saary, wywołał ogromne oburzenie miejscowego społeczeństwa. Rada miejska Forbach, złożona z komunistów, socialistów, MRP i RPF jednomyślnie zaprotestowała przeciwko temu projektowi. Wobec milczenia rządu francuskiego, rada miejska Forbach domaga się formalnego zdemontowania tej nepokojącej wiadomości.

„Wszystkim osobom, podlegającym jurysdykcji austriackiej, bez różnicy rasy, płci, języka lub religii, możliwość korzystania z praw człowieka i podstawowych wolności, włączając w to wolność słowa, prasy i wydawnictw, kultu religijnego, przekonań politycznych i zebrań publicznych”.

Artykuł 9 wspomnianego projektu traktatu nakłada na rząd austriacki obowiązek zakończenia akcji „majacej na celu zniesienie na terytorium Austrii partii narodowej - socjalistycznej, jej oddziałów i podlegających jej kontroli organizacji, włączając w to organizacje polityczne, militarne i paramilitarne”.

„Austria — stwierdza dalej ten artykuł — winna również kontynuować wysiłki w celu wykarczowania z politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia Austrii wszelkich śladów hitleryzmu; winna ona zapew-

nić, by wspomniane wyżej organizacje nie zostały wliczone, w jakiegokolwiek bądź formie oraz zapobieg uprawnieniu w Austrii jakiegokolwiek hitlerowskiej i militarystycznej działalności lub propagandy”. Należy także podkreślić, że projekt „ograniczonego traktatu” dla Austrii pomija również zażądanie, jak prawo Austrii do posiadania własnych narodowych sił zbrojnych, niezbędnych do obrony kraju, podczas gdy projekt traktatu pokojowego z Austrią zawiera uzgodnione między rządami czterech mocarstw postanowienia przyznające Austrii prawo do narodowych sił zbrojnych.

Tak więc, proponowany przez rząd USA, W. Brytanii i Francji projekt „ograniczonego traktatu” dla Austrii w najmniejszym stopniu nie odpowiada tym zażądaniom odbudowy wolnej, niezawisłej i demokratycznej Austrii, które proklamowane zostały we wzmiarkowanej deklaracji czterech mocarstw o Austrii i które znalazły wyraz w uchwałach poczdamskich, jak również w innych porozumieniach czterech mocarstw w sprawie Austrii. Nie ulega jednak wątpliwości, że niewykonanie wspomnianych wyżej porozumień międzynarodowych w poważnym stopniu szkodzi sprawie odbudowy wolnej, niezawisłej i demokratycznej Austrii.

Rząd radziecki, przestrzegając ściśle załączających przezeń zobowiązań międzynarodowych w sprawie Austrii oraz potwierdzając treść swej noty z 18 stycznia, dotyczącej dalszego rozpatrzenia traktatu z Austrią, wyraża gotowość zakończenia prac nad przygotowaniem tego traktatu.

Jednocześnie rząd radziecki uważa za konieczne wyjaśnić uprzednio, czy rząd USA, jak również rządy W. Brytanii i Francji, gotów jest wycofać swój wniosek w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” dla Austrii, który, jak wynika z powyższego, nie może przyczynić się do odbudowy rzeczywistej, niezawisłego i demokratycznego państwa austriackiego i nie odpowiada porozumieniom istniejącym między czterema mocarstwami.

W chwili obecnej rząd radziecki tym bardziej uważa za konieczne uzyskać od rządu USA zgodę na wycofanie propozycji w sprawie tzw. „ograniczonego traktatu” i potwierdzenie przezeń gotowości zakończenia prac nad rozpatrzeniem traktatu pokojowego z Austrią, że, jak wynika ze znanego memorandum austriackiego z 13 lipca br., rząd austriacki odmawia uznania przygotowanego już w zasadzie traktatu pokojowego z Austrią, na co rząd radziecki nie może się zgodzić.

Noty analogicznej treści wystosowane zostały również do rządów Wielkiej Brytanii i Francji.

„Wszystkim osobom, podlegającym jurysdykcji austriackiej, bez różnicy rasy, płci, języka lub religii, możliwość korzystania z praw człowieka i podstawowych wolności, włączając w to wolność słowa, prasy i wydawnictw, kultu religijnego, przekonań politycznych i zebrań publicznych”.

Artykuł 9 wspomnianego projektu traktatu nakłada na rząd austriacki obowiązek zakończenia akcji „majacej na celu zniesienie na terytorium Austrii partii narodowej - socjalistycznej, jej oddziałów i podlegających jej kontroli organizacji, włączając w to organizacje polityczne, militarne i paramilitarne”.

„Austria — stwierdza dalej ten artykuł — winna również kontynuować wysiłki w celu wykarczowania z politycznego, gospodarczego i kulturalnego życia Austrii wszelkich śladów hitleryzmu; winna ona zapew-

### Program przedwyborczy KP Szwecji

(f) SZTOKHOLM (PAP). — Komunistyczna Partia Szwecji opublikowała program przedwyborczy w związku z mającym odbyć się 21 września wyborami do drugiej izby Riksdagu.

Rząd szwedzki — głosi m. in. program — podejmuje zgodnie z interesami wielkiego kapitału i jego partii — szereg kroków w celu zwłania politykę szwedzkiej w przygotowaniu wojennym bloku atlantyckiego. Rząd szwedzki aktywnie popiera „zimną wojnę” i uczestniczy w kampaniach, mających na celu wywołanie w narodzie nieufności i nienawiści do sił pokoju w kraju, do Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej, do Chin Ludowych, nie popiera propozycji w sprawie rozbrojenia wielkich mocarstw, zakazu broń atomowej i bakteriologicznej.

W ramach manewr politycznych, odrzuca propozycję w sprawie neutralności krajów północnych.

Wielkie manewry lotnicze i floty szwedzkiej, które mają odbyć się równocześnie z prowokacyjnymi manewrami sił zbrojnych paktu atlantyckiego na morzu Bałtyckim jeszcze bardziej potwierdzają fakt jak daleko rząd i kółła wojskowe wciągnęły Szwecję do amerykańskich przygotowań wojennych. Naród szwedzki jest zwolennikiem polityki neutralności i nieuczestniczenia w sojuszach, jednakże rząd w praktyce zachował taką politykę.

Program podkreśla, że w obliczu niebezpiecznej sytuacji, jaka powstała, konieczne jest obecnie zjednoczenie mas pracujących miast i wsi dla obrony pokoju, demokracji i niezawisłości narodowej.

Prawdziwe interesy narodu

### Nowy wiceminister spraw zagranicznych ZSRR

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje, że Rada Ministrów ZSRR mianowała Borysa Podceroba wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR.

### Zakłady Brianski dla Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie

(f) MOSKWA (PAP). Robotnicy wielkich zakładów budowy maszyn drogowych w Briansk otrzymali zamówienie na agregaty do układania asfaltu oraz na automatyzowane fabryki asfaltu dla budowniczych Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

### W ZSRR wydano już 6,5 mil. egzemplarzy dzieł pisarzy polskich

(f) MOSKWA (PAP). Na półkach księgarskich Moskwy ukazwał się przeszło 800-stronicowy zbiór dzieł wybranych Juliusza Słowackiego.

Dziesiątka literatury polskiej cieszą się wśród czytelników radzieckich wielką popularnością. W latach władzy radzieckiej wydano w ZSRR około 6,5 miliona egzemplarzy dzieł pisarzy polskich w 24 językach narodów Związku Radzieckiego.

### W 2 rocznicę utworzenia rządu patriotycznego Laosu

(f) PEKIN (PAP). — Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, 13 sierpnia naród Laosu obchodził drugą rocznicę utworzenia rządu oporu i Narodowego Zjednoczonego Frontu Laosu.

Siedem lat trwa walka narodu Laosu wspólnie z bratnimi narodami Wietnamu i Kambodży przeciwko francuskiemu kolonizatorom i interwencji amerykańskiemu o wolność i niezawisłość. W toku tej walki naród Laosu osiągnął poważne sukcesy. Na jednej trzeciej terytorium ustanowiono władzę ludową, wyzwolona została piąta część ludności. W kraju przeprowadzono demokratyczne wybory do lokalnych komitetów Narodowego Zjednoczonego Frontu Laosu.

Siedem lat trwa walka narodu Laosu wspólnie z bratnimi narodami Wietnamu i Kambodży przeciwko francuskiemu kolonizatorom i interwencji amerykańskiemu o wolność i niezawisłość. W toku tej walki naród Laosu osiągnął poważne sukcesy. Na jednej trzeciej terytorium ustanowiono władzę ludową, wyzwolona została piąta część ludności. W kraju przeprowadzono demokratyczne wybory do lokalnych komitetów Narodowego Zjednoczonego Frontu Laosu.

### Uroczyste obchody w Korei w 7 rocznicę wyzwolenia kraju

(f) MOSKWA (PAP). W depeście z Pheanju agencja TASS donosi, że 15 bm. naród koreański uroczysto obchodził 7 rocznicę wyzwolenia Korei przez Armie Radziecką spod kolonialnego jarzma imperialistów japońskich. Złożono liczne wieńce na grobach żołnierzy radzieckich, poległych w sierpniu 1945 roku w walkach o wyzwolenie Korei. W przeddzień święta w Pheanju oraz innych miastach i wsiach Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej odbyły się uroczyste akademie.

Z okazji święta maszy pracujące na zapleczu i wojsko na froncie zsumowały swe osiągnięcia w pracy i sukcesy bojowe. W ramach współzawodnicstwa, które rozwinęło się na całej szerokości, w wyzwoleniu liczących fabryk wykonali przedterminowo plan produkcji, a chłopcy zakończyli przedterminowo roboty w polu.

Wieczorem 15 sierpnia w Pheanju, Wonsanie i Hamhynie na rozkaz nacelnego dowódcy Koreańskiej Armii Ludowej, rozległo się 20 honorowych salw artylerii.

### Radni miasta Forbach protestują przeciwko projektowi odenarwania ich okręgu od Francji

(f) PARYŻ (PAP). Projekt odenarwaniam okręgu lotaryńskiego Forbach od Francji, aby — na żądanie Adenauera — dokonać połączenia tego obszaru z „europejskim” Zagłębieniem Saary, wywołał ogromne oburzenie miejscowego społeczeństwa. Rada miejska Forbach, złożona z komunistów, socialistów, MRP i RPF jednomyślnie zaprotestowała przeciwko temu projektowi. Wobec milczenia rządu francuskiego, rada miejska Forbach domaga się formalnego zdemontowania tej nepokojącej wiadomości.

(f) PARYŻ (PAP). Projekt odenarwaniam okręgu lotaryńskiego Forbach od Francji, aby — na żądanie Adenauera — dokonać połączenia tego obszaru z „europejskim” Zagłębieniem Saary, wywołał ogromne oburzenie miejscowego społeczeństwa. Rada miejska Forbach, złożona z komunistów, socialistów, MRP i RPF jednomyślnie zaprotestowała przeciwko temu projektowi. Wobec milczenia rządu francuskiego, rada miejska Forbach domaga się formalnego zdemontowania tej nepokojącej wiadomości.

### Wiadomości sportowe

### Na olimpiadzie szachowej Polska - Szwajcaria 2,5:1,5

W sobotę przed południem rozgrywane były przzerwane partie. Spotkanie Polska - Szwajcaria, mające dla nas poważne znaczenie, zakończyło się zwycięstwem naszej drużyny. Zawodnicy Szwajcarii — Plater wygrał w ładnym stylu swe przewrzone partie, ustalając tempo i zadając trudny wynik. Szwajcaria 2,5:1,5. Jest to więc drugie zwycięstwo drużyny polskiej, która ma w tej chwili szansę na wejście do grupy finałowej, gdzie walka toczyć się będzie o miejsce od 10 do 18.

A oto inne wyniki dogrywek: ZSRR - Finlandia 3:1,5, Czechosłowacja - Kuba 3,5:0,5, Argentyna - Dania 3,5:0,5, Izrael - Holandia 2:1,5, Niemcy zachodnia - Islandia 2:1 (1).

Sytuacja w grupie III po 6 rundzie przedstawiała się następująco: ZSRR - 16,5 pkt., USA - 15 pkt., Finlandia - 11,5 pkt., Holandia - 10,5 pkt., Izrael - 9,5 pkt., Polska - 8 pkt., Szwajcaria - 8 pkt., Grecja - 4 pkt.

Po potudniu rozegrana została VII runda w grupie I-1 i V runda w grupie II. W matematycznym tabelowaniu grupa III-cia miała dziś wolny dzień.

Na czole olimpiady spotkań wysunęły się Niemcy (Argentyna - 11,5 pkt., Szwajcaria - 11,5 pkt., Szwajcaria, Pierwszy z nich zakończył się wynikiem nierozstrzyganym 2:2.

Szwajcaria do meczu z Jugosławią wystąpiła bez Staibberga, dalej w ten sposób Jugosławia duża szansę na wyprzedzenie NRD i zakwalifikowanie się do finału. Szwajcaria - w ostatnim składzie - prowadził jednak 2:1 (1).

Porozumienie wyniki były następujące: Czechosłowacja - Luksemburg 4:0, Islandia - Kuba - 1,5:1,5 (1), Anglia - Saara - 2:0 (2), NRD - Włochy - 1,5:1,5 (1), Węgry - Brazylia - 1:0 (4), Austria - Norwegia - 2:1,5.

W niedziele grają wszystkie zespoły. Polska gra z USA. (1)

### Przed mistrzostwami świata w siatkówce

W niedziele 17 bm. na centralnym stadionie Dnyano w Moskwie rozpoczęły się mistrzostwa świata w siatkówce mężczyzn i żeńskich.

Drużyna polska przybyła w płakach samolotem do Moskwy witanie serdecznie na lotnisku przez przedstawicieli Wszechzwiązkowego Komitetu Sportowego i Instytutu Fizycznej i Sportu oraz liczną delegację sportowców moskiewskich. Na lotnisku obecnie widać również przedstawicieli Ambasady Polskiej i Rządu Związku Radzieckiego. W grupie III - Czechosłowacja, Francja i Indie.

W grupie II - Szwajcaria z Finlandią, a Rumunia z Libanem.

W turnieju drużyn żeńskich, które grają każda z każdą wylosowała się następująca kolejność drużyn: 1. Polska, 2. Bułgaria, 3. Indie, 4. Rumunia, 5. CSR, 6. Francja, 7. ZSRR, 8. Węgry.

W turnieju mężczyzn Polska gra z Węgrami, a Bułgaria z ZSR.

### Przyjęcie pożegnane dla koszykarzy w Pekinie

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że Chinńska Federacja Lekkoatletyczna wydała 15 sierpnia wydziałem, przedstawicielek przyjeździe na cześć ekipy koszykarzy i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek koszykarki i koszykarze polscy uda się w drogę powrotną do kraju. Na przyjęciu pożegnaniemu obecni byli wiceminister, organizator i kierownik polskiej ekipy, przewodniczący Chińskiej Federacji Lekkoatletycznej i koszykarek polskich, która bawiła w Chinach od 19 lipca. W poniedziałek kos

# Po dwóch latach działalności Ligi Przyjaciół Żołnierza

**Steian Matuszewski**

prezes Ligi Przyjaciół Żołnierza

Nieustanne zacieśnianie i rozszerzanie więzi łączącej lud w wojskiem, wychowywanie członków Ligi w duchu umiłowania Ojczyzny Ludowej i gotowości jej obrony — oto podstawowe zadania Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Zrodzone w ogniu wyzwolenia walk prowadzonych u boku Armii Radzieckiej z najeźdźcą faszystowskim — Wojsko Polskie jest pierwszą w dziejach naszego narodu armia ludowa.

Dlatego praca wychowawcza wśród członków Ligi, wskazuje, że źródłem moralno-politycznej siły naszej armii, stojącej na straży budownictwa pokojowego i służącej sprawie pokoju, jest głęboka więź mas pracujących z wojskiem.

Organizacja LPZ przyczynia się do zacieśnienia tej więzi, prowadzi szkolenia wśród swoich członków celem zapoznania ich z podstawowymi umiejętnościami wojskowymi — technicznymi oraz przygotowuje młodzież do zastąpienia służby w wojsku. LPZ popularyzuje wśród mas pracujących miast i wsi tradycje bojowe Wojska Polskiego, walczącego u boku Armii Radzieckiej na zwycięskim szlaku od Lenina do Berlina.

Członkowie Ligi przyczyniają się do umacniania i pogłębiania w społeczeństwie świadomości, że opoka i niezawodna gwarancja bezpieczeństwa Ojczyzny jest pokój i radziecki braterstwo broni oraz wieczysty sojusz narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego.

LPZ rozwinęła szeroką działalność na polu zbliznienia społeczeństwa do wojska. Współdziałając przy tym ze związkami zawodowymi, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Ligą Kobiet, z bratnimi organizacjami — Ligą Lotniczą i Ligą Morską oraz innymi organizacjami społecznymi, urządza spotkania robotników, chłopów i młodzieży z żołnierzami oraz organizuje dla wojska imprezy kulturalne i oświatowe.

LPZ-owcy współdziałają z terenowymi organami władzy państwowej przy realizacji dekretu o pomocy dla rodzin żołnierzy, odbywających czynną służbę wojskową. Pomoc członków LPZ przybera często postać pracy społecznej. Tak, np. członkowie LPZ z Mińska Mazowieckiego zorganizowali pomoc przy robotach polnych dla rodzin żołnierzy ze wsi Niedziałka Stara. Podobnie w gminie Pączków, w powiecie mińskim, ekipa 25 LPZ-owców pomogła 5 rodzinom, których synowie lub ojcowie są w wojsku, przy wykonywaniu naj-

Przy wielkich zakładach przemysłowych, w wielkich budowlach socjalizmu, w wielu szkołach powstają coraz liczniejsze kółka i grupy szkoleniowe LPZ. Wzrasta wyraźnie zainteresowanie pracą Ligi. Wyrazem tego są nowe kadry radiotelegrafistów, kierowców, traktorzystów, którzy dzięki kursom Ligi mają możliwość podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych, i tym samym przyczynić się do wzrostu sił i dobrobytu Polski Ludowej.

Osiągnięcia swe Ligi Przyjaciół Żołnierza w dużej mierze zawdzięcza doświadczeniom, zaczerpniętym od bratniej organizacji w Związku Radzieckim — organizacji Dosafu.

Mimo znacznych osiągnięć uzyskanych w ciągu dwuletniej działalności Liga należy stwierdzić, że rozwijana przez Ligę praca szkoleniowa jest ciągle jeszcze niedostateczna.

Liga nie posiada jeszcze dostatecznie rozbudowanego aktywnego społecznego, a zarządy terenowe często nie potrafia należyście wykorzystywać posiadanej aktywnej. Również instruktorzy społeczni nie zawsze otrzymują dostateczną pomoc i nie zawsze są należycie instruowani.

Należy także stwierdzić, że ciągle jeszcze niedostatecznie zorganizowana jest praca LPZ w zakładach produkcyjnych. LPZ posiada już wprawdzie na terenie wielkich zakładów kółka, lecz jest jeszcze wiele grup, osiedli i PGR-ów, gdzie nie zorganizowano dotychczas kół LPZ. Stąd też wypływa wniosek, że należy wzmożyć pracę LPZ na terenie wsi.

Niedostateczna jest również dotychczasowa opieka i zainteresowanie komitetów wojewódzkich i powiatowych partii prac LPZ, niedostateczne zainteresowanie instancji ZMP-owskich i brak współpracy z ZSCh. Należy zawsze centralnie Ligi nie tylko kontrolować prace terenowych organizacji LPZ, niedostatecznie powiązane z pracą LPZ z komórkami organizacyjnymi Lig Morskiej, Lotniczej, Strajkowej i PO „Służba Połce”.

Liga Przyjaciół Żołnierza powinna następny rok swej działalności nowymi osiągnięciami w dziedzinie popularyzowania i umacniania organizacji, w dziedzinie szkolenia technicznego — wojskowego oraz zacieśniania nierozdzielnej więzi społeczeństwa z Ludowym Wojskiem Polskim, co przyczyni się do umocnienia obronności naszej Ojczyzny i utrwalenia pokoju.

Wszystko to jest skutkiem wa-

## Nowy Rok Szkolny Wszechnicy Radiowej

(F) Z dniami 1 września Wszechnica Radiowa rozpoczyna piąty rok swej pracy. W programie Wszechnicy Radiowej na rok szkolny 1952/53 dla kursu wstępnego i kursu I-go roku wprowadzone będą do wykładowych nowo przedmioty — nauka o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, nauka historii powszechnej oraz na życzenie słuchaczy wiejskich — agrobiologia. Na kursie roku II-go wykładane będą: materializm dialektyczny i historyczny, historia ruchu robotniczego, ekonomia polityczna, historia literatury polskiej i nauka o świecie. Dotychczasowy cykl wykładów o przyrodniczych podstawach poglądu na świat zostanie zastąpiony przez wstęp przyrodniczy do wykładów o materializmie dialektycznym i historycznym.

W nowym roku wykładowym Wszechnicy Radiowej znacznie usprawniono wydawanie skryptów i materiałów pomocniczych. Słuchacze będą mogli otrzymać skrypty wykładowe wkrótce po ich wygłoszeniu.

## Na festiwalu chopinowskim w Dusznikach-Zdroju

(F) Wczorajem dnia 15 bm. przed teatrem i pomnikiem Chopina w Dusznikach-Zdroju zaplanowano koncert. W historycznej sali teatru, gdzie w sierpniu 1828 r. koncertował Chopin, odbył się recital chopinowski laureata nagrody państwowej prof. Zbigniewa Drzewieckiego.

Na scenie teatru na tle białoczerwonej flagi na ukłęknięcie postumenie ustawiona została rzeźba przedstawiająca głowę największego polskiego kompozytora. Sala teatru wypełniła się do ostatniego miejsca.

Z głębokim wzruszeniem słuchała publiczność nockturnów: G-moll, E-moll i Cis-moll grających w drugiej części recitalu.

Zwycięstwo oklaskiwało pięknie wykonane mazurki Chopina. Po odegraniu scherza H-moll słuchacze niemilknięco oklaskali oddał hold twórczości genialnego kompozytora.

# Pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów — pilnym zadaniem przemysłu włókienniczego

**Mieczysław Mamos**

zastępca kierownika wydziału ekonomicznego KC PZPR

VII Plenum KC PZPR postawiło przed aktywnym partyjnym i gospodarczym, przed całą klasą robotniczą — niezmierzonym ważnym zadaniem pełnego wykorzystania mocy produkcyjnej naszych zakładów.

Zadaniem to ma szczególne znaczenie dla przemysłu włókienniczego. Podkreśliła to mocno ostatnia narada aktywnego gospodarczego i politycznego tego przemysłu, w czasie której stwierdzono, że zasadniczą przyczyną niewykorzystania planów, zwłaszcza w branży bawełnianej i wełnianej, jest właśnie niedostateczne wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów.

Narada wskazała, że aby odrobić miliony metrów tkanin, które nasze zakłady włókiennicze winne są krajowi należy przede wszystkim uruchomić wszelkie istniejące w tym przemysłu rezerwy. A właśnie do tych rezerw w pierwszym rzędzie można zaliczyć: niewłaściwe i niepełne wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów, tzn. przede wszystkim wysoce niedostateczne wykorzystanie maszyn i urządzeń produkcyjnych, marnotrawienie ich ludzkich i surowca przez stosowanie złej technologii produkcji i brak w organizacji pracy, przed nieopiecznym remontem i konserwacją parku maszynowego. Narada dokonała gruntownej analizy tych wszystkich zagadnień.

W naszym przemyśle bawełnianym wynoszą one w przedziałach cienkopiędnych 3,85 procent w stosunku do sumy zaplanowanych maszynogodzin, w średniopiędnych — 6,16 procent, a w tkalniach — aż 8,78 procent.

Porównując procenty dotyczące postojów organizacyjnych z wskaźnikami wykonania planów produkcyjnych łatwo można dojść do przekonania, że już częściowo przylikwidowaniu tych przestojów umożliwiłoby pełną realizację zaplanowanych zadań.

Jeżeli jest to możliwe, to ograniczenie postojów w naszych warunkach zależy wyłącznie od właściwego potraktowania tego zagadnienia, świadczą o tym chociażby przykład ZPB im. Okręgowej Kopalni Węgla Kamiennego w Stalini planowanych 6,5 procent godzin postojowych, w rzeczywistości miały ich 18,9 procent, a tkalnica ZPB im. Marchlewskiego — aż 17,7 procent przy planie 0,46 procent.

## Neujawnione źródło dużych rezerw

Postoje organizacyjne należą do ujawnionych, notowanych przez poszczególne kierownictwa zakładów. Ale oprócz nich mamy jeszcze tzw. postoje nie-notowane, które są w tym odnotowane, które nie są nigdzie uwidocznione, a które mają decydujący wpływ na zanizanie wykorzystania parku maszynowego.

W czasie tzw. błyskawicznych analiz postojów krosien, przeprowadzonych w 16 zakładach przemysłu bawełnianego, (analizy te polegały na kilkakrotnym w ciągu zmiany (20 do 40 min) badaniu przyczyn tych postojów i dokładnym ich chrotonometrią) ujawniono, że np. w zakładach wykonujących swe plany sięgają one jak w ZPB im. R. Luksemburga do 25,43 procent (czasu objętego analizą), ZPB im. Waltera — 27,5 procent, ZPB im. Dzierżyńskiego — 27,59 procent. Natomiast w fabrykach, które nie realizują swych zadań jak np.

## Niskie wykorzystanie parku maszynowego

Ważnym dla przykładu wykorzystanie parku maszynowego. Już pobieżna analiza wykazuje nam, że przedział bawełniany wykorzystujący swoje maszyni za ledwie w 69 procent w stosunku do trzech zmian, tkalnica w 62 procent, przedział szlaczkowy w 66 proc., czesankowe w 76 proc. a tkalnica wełniana w 68 proc.

Jak z tego widzimy park maszynowy jakim rozporządza przemysł włókienniczy (ilość) w stosunku do obecnych zadań jest on wystarczający nie jest w żadnym razie odpowiednio obciążony.

Ilustracją do wyżej podanych liczb są wskaźniki postojów twz. organizacyjnych, które przy dobrej organizacji pracy w ogóle nie powinny mieć

czym najniżej kształtuje się ona w decydującym w tej chwili dziale, tj. w przedziałach średniopiędnych, gdzie wynosi 85 procent w stosunku do planu.

Również w wełnie wydajność osiąga przeciętnie 95 procent, ale obok takich zakładów, jak ZPW im. Reymonta, ZPW im. Struga i innych, gdzie waha się ona od 110 — 116 procent — mamy takie zakłady jak ZPW im. Bardowskiego, gdzie osiąga ona za ledwie 77 procent.

Jeżeli mówimy o wydajności uzyskiwanej na jedną maszynogodzinę, to trzeba jednocześnie wspomnieć o wykonywaniu norm produkcyjnych przez robotników.

Mimo iż przeciętna wykonywana norm poza tkalniami w branży bawełnianej (w tkalniami średnia dochodzi do 97,6 procent) — wykazuje znaczną poprawę w stosunku do roku ubiegłego i przekracza 100 procent, to jednak należy stwierdzić, że mamy znaczną część robotników, którzy swych norm nie wykonują.

I tak w przedziałach cienkopiędnych nie wykonuje swoich norm 25,77 procent robotników, w średniopiędnych — 26,2 procent, w tkalniami bawełnianymi aż 54 procent, w tkalniami wełnianymi — 28,5 procent, przy czym ten ostatni wskaźnik jest gorszy niż w roku ubiegłym, kiedy to w analogicznym okresie tylko 22,9 procent tkaczy nie wykonywało swych norm.

O czym świadczą te liczby? Świadczą one o tym, że szkolenie przyrządowe jest zaniedbane, że przemył włókienniczy niedostatecznie realizuje wytyczne Biura Organizacyjnego KC PZPR w sprawie pracy w przemyśle bawełnianym. Ilustracją do tego może być również fakt, że np. w całym przemyśle wełnianym przeszkolono w ubiegłym okresie metodą inż. Kowalowa tylko 319 robotników.

Nie można też pominać sprawy niesprawdliwionej absencji, która niejednokrotnie stanowi poważny procent ogólnej prepacowanych godzin. Np. w ZPB im. Harna ma wykazują one 4,33 procent nieusprawdliwionych nieobecności, w Łódzkiej Tkalni mamy — 2,8 procent itd.

Jasnym jest, że tylko ściśle przestrzeganie dyscypliny pracy, systematyczna akcja uświadamiająca, prowadzona przez organizację partyjną, rady zakładowe i administrację, może przynieść decydującą poprawę na tym odcinku.

Jak widzimy, narada wskazała na źródła wielu rezerw, których uruchomienia pozwoli na pełne wykorzystanie mocy produkcyjnej zakładów. Towarzyszy Bieurt na VII Plenum wskazał, że należy skończyć z takim stanem rzeczy, gdy istniejące moce produkcyjne nie są wykorzystywane. To właśnie stanem stał z całą ostrością przed organizacjami partyjnymi, aktywami gospodarczymi i związkowym naszego przemysłu włókienniczego. Kierującą się wskazaniem VII Plenum należy w każdym zakładzie przemysłu włókienniczego systematycznie wyudalniać i niedociegniać, usprawniać pracę administracji, personelu technicznego i majsterskiego, tak by można było wykorzystywać wszystkie rezerwy, stworzyć warunki dla szerszego rozwoju współzawodnictwa pracy, odrobić powstale zaległości, zabezpieczyć pełne wykonanie planu.

## Na marginesie

### Ser duński i ser amerykański

Mydlę oczy swym narodom — to specjalność burżuazyjnych rządów. Ostatnio jednak sprawa się komplikuje: narody otwierają oczy coraz szerzej, byje zamylidł zaczyna czasem brudzić brakować zwykłego mydła. Rząd duński np. zmuszony wyciszczał karkolone łamałce usiwałoł całkiem niedawno mydlę swemu społeczeństwu oczyszerem.

Minister spraw zagranicznych wyjechał do USA? — uspokojano wzburzoną opinię publiczną. — Po pierwsze to nieprawda, bo nigdy nie pojechał tylko pielgrzymował, po trzeci nie aby mówić tylko aby słuchać, po czwarte wręcz nie ma tani mowy o bazach wojennych w Danii, tylko o duńskim serze w Ameryce.

Wszystko to jest skutkiem wazonu a w ślad za nim przybyły do Danii całe tabuny amerykańskich „specjalistów”. Rząd zaś potwierdził plany budowy koszar, hangarów, warsztatów remontowych, stacji meteorologicznych dla pierwszych dwu baz w Jutlandii. Rozpoczęto już pierwsze prace. Nie tylko zresztą tam.

Ulicami nadmorskiej miejscowości Frederikshavn butnie wybijając krok maszerują znowu żołnierze pod dowództwem hiszpańskich oficerów, przybyli na manewry fiolet „atlantyckiej”. Pewni że chroni ich u przywilejowany mundur amerykański nie cofają się przed żadną prowokacją: dali nawet wyraz swym uczuciom i planom składając wieńce na grobie poległych tu w czasie okupacji hitlerowców.

Wszystko to jest skutkiem wa-

szynętońskie wizyty pana ministra. Wizyty w sprawie — jak oficjalnie twierdzi rząd — duńskiego sera. Ludność Danii wie jednak, że nie chodzi tu o ser duński, tylko o amerykański, wie przy tym czym ten „ser” pachnie. Dlatego nie ma dnia, by pełna oburzenia nie protestowała na wiecach, by pełne goryczy protesty listy nie garywały na adres parlamentu i rządu. Nie daje się otumaniać bzdurnym bajkami o serze i nie chce wojak za cudze interesy.

Duńczęcy są narodem pracowitym, spokojnym i bardzo lubią swój znakomity duński ser. Ale wiedzą, że smakuje on tylko wtedy, gdy się go w czas pokoju spożywa przy rodzinnym stole. (U. K.)



Na straży wyrzezy radzieckich

# Kosmopolityzm — ludobójcza ideologia amerykańskich ciemniwców narodów

**G. Aleksandrow**

członek Akademii Nauk ZSRR

Istota kosmopolitycznej ideologii, głoszonej przez imperialistów, polega na sklonieniu narodów do wyrzeczenia się swojej ojczyzny, języka i kultury, przyjęciu „amerykańskiego stylu życia” i oddaniu się w niewolę amerykańskim imperialistom.

Kosmopolityczna polityka i ideologia burżuazji nastawione są na likwidację suwerenności państwowej, na zdławienie języków narodowych i kultury narodowej; służą bezpośrednio amerykańskim imperialistom do zagarnięcia w swe ręce całego świata. Jeden z najbardziej zajadłych amerykańskich reakcyjnych socjologów, N. Bogardus usiłuje sugerować swym czytelnikom myśl o konieczności zastąpienia kultur narodowych „kosmopolitycznym myśleniem”. Ale wyzwanie do „zjednoczenia różnych cywilizacji narodowych” Bogardus wygaduje się żądając równocześnie, ażeby Amerykanie mieli zapewnioną „kontrolę nad propagandą na całym świecie”. Propaganda kosmopolityczna jest w swej istocie imperialistycznym żądaniem amerykańskiej całej kuli ziemskiej, podporządkowania światowej ekonomiki interesom amerykańskich władców niewolników.

Kosmopolityzm, jako reakcyjna ideologia burżuazji, bezpośrednio wyrasta z imperialistycznej, zabobraczej polityki rządzących klik w głównych państwach burżuazyjnych. W epoce, kiedy imperialistyczna burżuazja skierowała swe wysiłki na zawojowanie rynków światowych, kiedy rozwijała się

walka o nowy podział świata, utworzył się i rozwinął imperialistyczne monopolie ogarniające swoimi maczkami cały świat kapitalistyczny. W tych warunkach kosmopolityczna maska stała się szczególnie wygodną dla stosowania zabobraczej, szowinistycznej i rasistowskiej imperialistycznej polityki takich krajów, jak USA, W. Brytania, Francja, Niemcy. Wysiwnięcie na pierwszy plan kosmopolitycznych poglądów tłumaczy się również próbą imperialistów różnych krajów zawarcia między sobą sojuszu do walki z ruchem robotniczym, do umocnienia swojego panowania. W I. Lenin ujawnił głębię klasowej reakcyjnej kosmopolitycznej ideologii burżuazji w epoce imperializmu.

Żądania do stworzenia agresywnego bloku państw imperialistycznych pod płaszczykiem ideologii kosmopolityzmu, szczególnie się wzmogło w związku z burżuazyjnym rozwojem walki o wyzwolenie narodów w krajach kolonialnych i zależnych. Burżuazja przyciągnęła swoich sprzedających filozofów i pisarzy dla głoszenia kosmopolitycznej ideologii, dla wychwalania „amerykańskiego stylu życia”, jako rzekomo „najdoskonalszego” na świecie. Narodom, znajdującym się w niewolniczym państwie amerykańskim, jako ich interesom, przedstawiano „wszelkimi sposobami sugestywne”, że suwerenność państwa to dostownie „archaizm”, „przeżytek”, a patriotyzm okazuje się według niecnej ter-

Burżuazja zmobilizowała prasę, wydawnictwa, radio, przemysł filmowy, szkoły i uniwersytety dla propagandy agresywnej, imperialistycznej i „złoty światowej”. Jednocześnie wielu burżuazyjnych ideologów nie ukrywa faktu, że „rząd światowy” jest tylko pseudonimem rządu amerykańskich monopolów, stających sobie za cel zdobycie przez USA panowania nad światem. Tak np. Anglik B. Russell żąda, ażeby „rząd światowy” był narzucony siłą przez Amerykanów. Ponieważ narody nie chcą „rządu światowego”, a „dobrovolny sojusz demokratyczny” jest w najbliższej przyszłości nie do zrealizowania, wobec tego ten prorok imperialistycznej przepowiedni, że „jednostka, wszechświatowa federacja, która będzie utworzona w rezultacie zwycięstwa w wojnie obronnej (tak Russell nazywa przysłą ekspansję USA — G. A.), może się okazać najlepszym rozwiązaniem w warunkach zachowania państwowości niezależności jest wyrzeczenie się... narodowej suwerenności.

Ideologia amerykańskiego imperializmu uprzywileja i utrwalę w mniemaniu wszystkim warstwow ludności USA i burżuazyjnej Europy, jakoby naroda samodzielnego krajów przynosiła narodom jedynie kłopoty i nieprzyjemności, które rzekomo natychmiast znikną, gdy tylko Stany Zjednoczone wezmą pod swoją opiekę losy narodów i wezmą „we własne ręce” wszystkie „kłopoty” związane z kierownictwem „światowymi sprawami”.

się koszną światła rozdzielonego na dwa wrogie obozy”. Russellowi wtrudę jego amerykański pobratymcy Reeves, wywołujący do skłonienia z „niezależnym, suwerennymi jednostkami” i stworzenia światowego „nadpaństwa”. Polecą on zastosowania tego samego „klucza” dla „ustalenia porządku światowego”, co Russell: nową wojnę światową przygotowywaną przez blok amerykańsko-angielski.

Przyłącza się do nich całkowicie Arthur Compton. On także kruszy kopie o „rząd światowy”, który „staje się koniecznym”, i który trzeba stworzyć nawet jeśli by musiało przeprowadzić „katastrofalną” trzecią wojnę światową dla zacychowania kto będzie panował.

Amerykańscy imperialiści, którzy wzbogacił się na ostatniej wojnie światowej i ich „siabli partnerzy” brytyjscy, nie ustają w przygotowaniach do nowej wojny. Mają oni nadzieję w wyniku wojny ujarzmić nowe kraje, zdobyć „panowanie nad światem”, nie mówiąc już o tym, że przygotowanie wojenne przyniosą ogromne zyski monopolistom, gdyż zwiększą zamówienia wojenne i pomogą w prowadzeniu ofensywnego na poziom życiowy i prawa polityczne mas pracujących.

Prrowadząc zaczęłą walkę o panowanie nad światem, imperialiści i ich ideologiczni sługi, nie wzmogłomni tempie ulgają w głowy ludzi kosmopolityczne idee, przedstawiając sprawę w ten sposób, jak by to masom pracującym było „wyzdanie” i „pożytecznie” stać się „godziejniymi” istotami, które sprzedają swoją państwową niezależność i kulturę narodową do swojego „wytworu” — „Totalny świat” w następujący sposób „czuća amerykańskich

polityków: „...choćby może się to wydawać dziwne, ale moje doświadczenie naukowego gracza w karty bardzo mi pomogło w planowaniu amerykańskiej polityki zagranicznej. Jestem znany, jako śmiały, agresywny gracz. W rzeczywistości nigdy nie idę na poważne ryzyko, nie przygotowuję przednio drogi odwrotu w wypadku niepowodzenia. Kłopoty większości osób, ustalających plany pokóju polegają na tym, że wszystkie swoje pomysły pakują do jednego idealistycznego worka. Nie wiedzą oni w jaki sposób przewidywać rzeczy nieprzewidziane, jak obliczyć to, co nie daje się obliczyć... Nikogo nie zdziwił fakt, że awanturnik i karciarz występuję w USA w charakterze osoby uzasadniającej, względnie planującej amerykańską politykę zagraniczną. Jest to zrozumiałe samo przez się. Ale na czymże polega ta szulerzka polityka? Okazuje się, że opiera się ona na trzech zasadach. Pierwsza zasada polega na tym, że USA nie mogą „pozwoić” jakemukolwiek innemu wielkiemu państwu na zwiększenie swojej materialnej „władzy”. Druga — polega na tym, że USA powinny jak najenergiczniej wykorzystywać swoje plusy, swoją władzę ażeby „zabezpieczyć siebie strategicznie” w przyszłej wojnie. Trzecia zasada polega na tym, ażeby podporządkować Stanom Zjednoczonym wszystkie państwa świata, nazywając panowanie nad światem USA „systemem światowego kolektywnego bezpieczeństwa”. Culbertson dość otwarcie przedstawił to, co ten jego mocodawcy. Dlatego też „plan Culbertsona” spotkał się z entuzjastycznym poparciem ze strony burżuazyjnych polityków i ideologów. Jeden z amerykańskich socio-

logów nazwał ten plan „najdoskonalszym mechanizmem wyznaczonej przez człowieka”. A prof. Horton z Instytutu w Oberlin zaproponował kierować się „planem Culbertsona” w sprawie „porządku świata”.

Okazuje się, że amerykańscy socjologowie mogą się jeszcze wiele nauczyć u swoich rodzimych szulerów.

W celu zdobycia panowania nad światem przez imperialistów USA, burżuazyjni lingwisci usiłują dowiedzieć tego, czego się dowiedzieć nie da, że „zbędnym jest” język narodowy, „nieistotna” jego utrata, albo zamiana na inny, obcy język. Usiłują zapędzić masy, jakoby język nie miał znaczenia w rozwoju narodów, ludzie prędko uczą się obcych języków i nie trzeba martwić się jeśli Anglii i Amerykanie przemocą narzucając w innych krajach swój język albo eksportować surogat swojego języka (tzw. „basic english”). Oczywiście ideologom imperializmu byłoby bardzo wygodnym przekonać ludność powiedzi europejskich krajów burżuazyjnych: zachodnich Niemiec, Francji, Włoch, Belgii, Holandii — o tym, że narodowa suwerenność, narodowa forma kultury, język narodowy — wszystko to są „przeżytki”, których trzeba się jak najprędzej pozbyć. To by znacznie ułatwiło amerykańskim imperialistom ujarzmienie europejskich narodów. Nie ma w tym nic dziwnego, że najemni burżuazyjni lingwisci i filozofowie, w rodzaju Sulzbacha, albo Rovy do ochrypnienia wreszczaą w swoich książkach o zubożności języków narodowych. Rovay w

(Dokończenie na str. 4)



Z NOTATNIKA WARSZAWY

Młody zakład wymaga szczególnej opieki

Urządzenia te same — moc coraz większa

Anarchię na jezdniach musimy zlikwidować

W ostatnich miesiącach zaczęła się zwiększać ilość różnego rodzaju wypadków na jezdniach Warszawy. Bywają dni, kiedy ilość mniejszych lub większych uszkodzeń wozów, potrąceń i przejechań sięga kilkunastu.

Przecież tego zjawiska należy doszukiwać się w anarchii, jaka panuje wciąż jeszcze w naszych ulicach. Wiele kierowców nie przestrzega elementarnych przepisów ruchu kołowego, przekracza dozwoloną szybkość, nie reaguje na sygnały straży, pogotowia. Statystyka wypadków wyraźnie wskazuje, że w poważnej mierze przyczyną wypadków są przebieganie z regulacji lamiący wszelkie przepisy o ruchu ulicznym.

Kompania ruchu MO, wydział komunikacji drogowej Prezydium S.R.N. prowadzi od dłuższego czasu energiczną walkę z anarchią na jezdniach. W wyniku przeprowadzania systematycznych kontroli, co miażdżąco zatrzymywanych jest kilkanaście praw jazdy za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym. W bm, przeprowadzono kilka kontroli reagowania kierowców na sygnały straży pożarnej i pogotowia. W ich wyniku zatrzymano 25 praw jazdy a kierowców skierowano na ponowny egzamin.

MO oraz wydział komunikacji drogowej nie poprzestają na dotychczasowych akcjach i prowadzić je będą nadal w coraz szerszym zakresie. We wrześniu poza tymi akcjami rozpoczęło się Tydzień Nauki Chodzenia. Akcja ta pomyślano jest przede wszystkim jako nauka przechodniów, którzy, jak podaliśmy wyżej są nieraz przyczyną bądź też ofiarami wypadków. W tym czasie w szkołach wygłoszone zostaną pogadanki o zasadach poruszania się po ulicach, rozlepienie zostaną plakaty pouczające przechodniów. W dwóch punktach za instalowane zostaną głosiłki, przez które milicjanci będą pouczać przechodniów. Równocześnie wydana zostanie kontrola przestrzegania przepisów przez kierowców, motorowych i wozów. Społeczność trójki wspólnie z MO obserwować będą ruchliwsze punkty stolicy.

Ta ścisła kontrola nie zakończy się po Tygodniu Nauki Chodzenia, ale trwać będzie nadal. Trzeba jednak, żeby w tej walce pomogli całe społeczeństwo. Żeby sygnalizować do MO lub wydziału komunikacji drogowej wypadki i lamienia przepisów przez kierowców. Trzeba również ażeby kierownictwa transportu poszczególnych zakładów pracy stałe pouczyły swych kierowców o obowiązku przestrzegania przepisów i zastrzyli kontrolę nad wyjazdami z garaży. A że kontrola ta jest wciąż jeszcze niedostateczna śladem ostatni wypadek spowodowany przez kierowcę Ligę Lotniczej, M. Lasaka, który po godzinach służbowych wyjechał na miasto i po ulicach rozbił samochód. Powinni również wzmożone opiekę nad dziećmi rodzice.

Tylko przy pomocy całego społeczeństwa stolicy władze MO i kontrolery wydziału komunikacji drogowej będą w stanie szybko zlikwidować wszelkie przejawy anarchii na jezdniach Warszawy. (1)

Minęły już trzy miesiące od momentu, gdy ruszyły pierwsze agregaty cegielni w Zielonce. W nowej cegielni wzię już wyczołgało prace. Mimo, że w dalszym ciągu trwają jeszcze roboty montażowe i budowlane, z nowej cegielni wyszły już pierwsze cegły.

Pierwsze cegły

Praca w nowej cegielni jest łatwiejsza, niż w cegielniach starego typu, cały proces produkcyjny jest zmechanizowany. Z mniejszym wysiłkiem fizycznym pracują ludzie i wydajniejsza jest ich praca. Większość załogi to ludzie, którzy po raz pierwszy pracują w nowoczesnej cegielni. Duży jej procent stanowią kobiety i młodzież. Wszyscy oni jednak, wspólnie ze starszymi, doświadczonymi robotnikami, pozostają pierwszymi zetkniętymi z nowoczesnymi, skomplikowanymi urządzeniami. Toteż wiele wskłóży, wiele pracy musieli wyłożyć, by opanować technikę obsługi tych maszyn, by spróbować, mimo piętrzących się trudności, zadaniami postawionymi przed nimi w lipcu. Byli to pierwsi egzamin sprawności maszyn, umiejętności ludzi, którzy je obsługują. Egzamin również dla budowniczych Zielonki.

W tych lipcowych dniach walki o wykonanie planu wyróżnił się szczególnie dział piecowy. W zwożce cegły do pieców przewoził robotnik Kazimierz Książek i Józef Walczak, wyrabiający przeciętnie 200 procent normy. Przy wywożeniu cegły z pieca wyróżnił się Franciszek Nowak, który zamiast 2 tysięcy, Nowak, który zamiast 2 tysięcy, 7 tysięcy sztuk cegły. Wśród kobiet wyróżniły się ładawiec Helena Lubowiecka i Wacław Szułka, wykonujące od 160 do 170 procent normy. Ofiarne pracowali palacze Czesław Kurpik i Maksymilian Dudziński.

Podczas tych pierwszych, trudnych dni walki o plan kryształowała się załoga cegielni w Zielonce. Ludzie przypadkowi odpadali, zostawali ci, którzy nie zrażali się przejściowymi trudnościami.

Tow. Włodzimierz Sasin — byrgadzista elektryków mówi: „Szybkie jest u nas tempo pracy i wiele mamy trudności, jednakże wiele już zrobiliśmy”. Dzięki ofiarnej pracy robotników cegielni w Zielonce, plan produkcji wyrobów gotowych wykonała w lipcu w 100,1 procent.

Za tą krótką, suchą cyfrą kryje się ogromny wysiłek załogi, która z uporem dążyła do wykonania nakreślonych zadań mimo, że na początku nie zawsze można było pracować rytmicznie i wykorzystywać pełne możliwości produkcyjne maszyn.

Trzeba przewidywać trudności

Wiadomym jest, że okres rozruchu nowego zakładu, to okres ciężkiej, nieraz mozolnej pracy. Tak było w Zielonce. Produkcja cegły nie rozwijała się równomiernie, z powodu częstych przestoju agregatów, które w lipcu wynosiły 237 godzin. Różnorodnie były tego przyczyny. Najczęściej jednak bezpośrednią przyczyną przestoju były awarie agregatów, m. in. prąsy, transportery, elewatorów. Niedostatecznie przyczyną, jak się okazało, załoga, nie mogła sobie w wielu wypadkach poradzić z drobnymi usterekami w pracy skomplikowanych urządzeń.

Ważnym procent przestoju wynikał z powodu braku gliny. Jak się okazało, niedostatecznie przemysłowa była organizacja pracy w kopalni. Za głęboko rozpoczęto kopanie gliny, co spowodowało wylew wody i trudność z jej usunięciem, gdyż nie zabezpieczono się w pompy. W lipcu pracował tylko jeden bagier, wskutek długotrwałej awarii silnika w drugim bagrze. Wskutek złych konserwacji również częste przestoje miał ciążnik, odprowadzający wodę z glina do wyrobowni.

Błędy te mimo, że plan lipcowy został wykonany spowodowały, że cegielnia nie pracowała rytmicznie, że trzeba było walego wysiłku, aby nadrobić załogę. W pierwszej dekadzie lipca niewyregulowana suszarnia zahamowała pracę wyrobowni. W ostatniej dekadzie dekadzie, wadliwa praca kopalni spowodowała przestoje w wyrobowni oraz to, że suszarnia była w 2,3 niewykorzystana.

Nie pomyślano o kadrach

Najważniejszym zagadnieniem, nierozwiązaniem dotąd przez kierownictwo jest doszkolenie załogi. Często awarie prasy zmusiły dyrekcję do sprawozdania fachowca z cegielni Krubin, który sprawuje obecnie specjalny nadzór nad pracą automatu, a więc jednocześnie młodym pracownikom obsługi i konserwacji urządzeń.

Dobrze, że zrobiono to teraz, ale wielu robotników zadaje się pytanie, dlaczego kierownictwo nie pomyślało wcześniej o tym, że mogą powstać pewne trudności w obsłudze maszyn. W tym okresie przestój w cegielni występuje jak w cegielni, która jest w pełni uruchomiona. W tym okresie przestój w cegielni występuje jak w cegielni, która jest w pełni uruchomiona.

Tymczasem w cegielni w Zielonce do dziś nie ma szefa produkcji, głównego mechanika, rezerwa bezpieczeństwa i ochrony pracy, nikt też nie zajmuje się współwzrostem pracy. Osobny problem to również wyznaczenie robotów. Centralny Zarząd wspólnie z kierownictwem budowy nie dopinano, aby budujące firmy wykonywały należycie swe zadania. Wysoce nieodpowiedzialny odbiór robotów od firm budujących jest m. in. przyczyną, że wskutek wadliwie wykonanej instalacji wózek elektryczne są nieczynne. Również wadliwie wykonano wózki karuzelowe, które zamiast ułatwiać prace, stoją nieczynnie. Nie zmontowano dotychczas zaplanowanego przenośnika węglowego.

Wicej troski i pomocy W trudnym okresie rozruchu, nowy zakład nie posiadał, jak wynika z powyższego, należytej opieki, tak ze strony Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Północ”, jak również dyrekcji budowy. W sierpniu plan Zielonki jest większy niż był w lipcu. W pierwszej dekadzie sierpnia wykonano zaledwie 17 proc. miesięcznego planu, a o pełnym wykonaniu planu miesięcznego zdecydowano to, w jak szybkim tempie usunie te będą istniejące niedociągnięcia.

Investując poważne sumy pieniędzy na rozbudowę przemysłu ceramicznego, państwo dąży do zabezpieczenia dostatecznej ilości cegły dla budujących, dla budującej się nowej Warszawy. I to powinni zrozumieć towarzysze z kierownictwa budowy, jak również z Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Północ” i jak najszybciej dopomóc zakładów do pokonania trudności, powstałych w okresie rozruchu.

JAN TRZASKA

Handel uspołeczniony zapomina o mieszkańcach terenów przyłączonych do Warszawy. W dniu 14 sierpnia mieszkańcy Radoci mogli, jak się mówi, „na głowie stanąć”, a jakośkolwiek artykuły gospodarcze domowego — do specjalnego sklepu z tymi ważnymi artykułami codziennej potrzeby Włochy nie posiadają. Na niemiłe pytanie padała krótka odpowiedź: — po niedzieli. A na drugie pytanie. Jak się okazało, niedostatecznie przemysłowa była organizacja pracy w kopalni. Za głęboko rozpoczęto kopanie gliny, co spowodowało wylew wody i trudność z jej usunięciem, gdyż nie zabezpieczono się w pompy. W lipcu pracował tylko jeden bagier, wskutek długotrwałej awarii silnika w drugim bagrze. Wskutek złych konserwacji również częste przestoje miał ciążnik, odprowadzający wodę z glina do wyrobowni.

Popsute zabawki i zwiędłe warzywa

Jest taki artykuł codziennej potrzeby, którego brak potrafi zaburzyć spokój najbardziej wyrozumiałego człowieka. Jest to — guzik. Na pytanie o guziki do koszuł, sprzedawcy sklepowi WSS i MHD w Radoci oferują guziki do — jesienic. Innych w Radoci nie ma.

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Wzrost produkcji w Zielonce do dziś nie ma szefa produkcji, głównego mechanika, rezerwa bezpieczeństwa i ochrony pracy, nikt też nie zajmuje się współwzrostem pracy. Osobny problem to również wyznaczenie robotów. Centralny Zarząd wspólnie z kierownictwem budowy nie dopinano, aby budujące firmy wykonywały należycie swe zadania. Wysoce nieodpowiedzialny odbiór robotów od firm budujących jest m. in. przyczyną, że wskutek wadliwie wykonanej instalacji wózek elektryczne są nieczynne. Również wadliwie wykonano wózki karuzelowe, które zamiast ułatwiać prace, stoją nieczynnie. Nie zmontowano dotychczas zaplanowanego przenośnika węglowego.

Wicej troski i pomocy W trudnym okresie rozruchu, nowy zakład nie posiadał, jak wynika z powyższego, należytej opieki, tak ze strony Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Północ”, jak również dyrekcji budowy. W sierpniu plan Zielonki jest większy niż był w lipcu. W pierwszej dekadzie sierpnia wykonano zaledwie 17 proc. miesięcznego planu, a o pełnym wykonaniu planu miesięcznego zdecydowano to, w jak szybkim tempie usunie te będą istniejące niedociągnięcia.

Investując poważne sumy pieniędzy na rozbudowę przemysłu ceramicznego, państwo dąży do zabezpieczenia dostatecznej ilości cegły dla budujących, dla budującej się nowej Warszawy. I to powinni zrozumieć towarzysze z kierownictwa budowy, jak również z Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Północ” i jak najszybciej dopomóc zakładów do pokonania trudności, powstałych w okresie rozruchu.

JAN TRZASKA

Handel uspołeczniony zapomina o mieszkańcach terenów przyłączonych do Warszawy. W dniu 14 sierpnia mieszkańcy Radoci mogli, jak się mówi, „na głowie stanąć”, a jakośkolwiek artykuły gospodarcze domowego — do specjalnego sklepu z tymi ważnymi artykułami codziennej potrzeby Włochy nie posiadają. Na niemiłe pytanie padała krótka odpowiedź: — po niedzieli. A na drugie pytanie. Jak się okazało, niedostatecznie przemysłowa była organizacja pracy w kopalni. Za głęboko rozpoczęto kopanie gliny, co spowodowało wylew wody i trudność z jej usunięciem, gdyż nie zabezpieczono się w pompy. W lipcu pracował tylko jeden bagier, wskutek długotrwałej awarii silnika w drugim bagrze. Wskutek złych konserwacji również częste przestoje miał ciążnik, odprowadzający wodę z glina do wyrobowni.

Popsute zabawki i zwiędłe warzywa

Jest taki artykuł codziennej potrzeby, którego brak potrafi zaburzyć spokój najbardziej wyrozumiałego człowieka. Jest to — guzik. Na pytanie o guziki do koszuł, sprzedawcy sklepowi WSS i MHD w Radoci oferują guziki do — jesienic. Innych w Radoci nie ma.

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Wzrost produkcji w Zielonce do dziś nie ma szefa produkcji, głównego mechanika, rezerwa bezpieczeństwa i ochrony pracy, nikt też nie zajmuje się współwzrostem pracy. Osobny problem to również wyznaczenie robotów. Centralny Zarząd wspólnie z kierownictwem budowy nie dopinano, aby budujące firmy wykonywały należycie swe zadania. Wysoce nieodpowiedzialny odbiór robotów od firm budujących jest m. in. przyczyną, że wskutek wadliwie wykonanej instalacji wózek elektryczne są nieczynne. Również wadliwie wykonano wózki karuzelowe, które zamiast ułatwiać prace, stoją nieczynnie. Nie zmontowano dotychczas zaplanowanego przenośnika węglowego.

Wicej troski i pomocy W trudnym okresie rozruchu, nowy zakład nie posiadał, jak wynika z powyższego, należytej opieki, tak ze strony Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Północ”, jak również dyrekcji budowy. W sierpniu plan Zielonki jest większy niż był w lipcu. W pierwszej dekadzie sierpnia wykonano zaledwie 17 proc. miesięcznego planu, a o pełnym wykonaniu planu miesięcznego zdecydowano to, w jak szybkim tempie usunie te będą istniejące niedociągnięcia.

Investując poważne sumy pieniędzy na rozbudowę przemysłu ceramicznego, państwo dąży do zabezpieczenia dostatecznej ilości cegły dla budujących, dla budującej się nowej Warszawy. I to powinni zrozumieć towarzysze z kierownictwa budowy, jak również z Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Północ” i jak najszybciej dopomóc zakładów do pokonania trudności, powstałych w okresie rozruchu.

JAN TRZASKA

Handel uspołeczniony zapomina o mieszkańcach terenów przyłączonych do Warszawy. W dniu 14 sierpnia mieszkańcy Radoci mogli, jak się mówi, „na głowie stanąć”, a jakośkolwiek artykuły gospodarcze domowego — do specjalnego sklepu z tymi ważnymi artykułami codziennej potrzeby Włochy nie posiadają. Na niemiłe pytanie padała krótka odpowiedź: — po niedzieli. A na drugie pytanie. Jak się okazało, niedostatecznie przemysłowa była organizacja pracy w kopalni. Za głęboko rozpoczęto kopanie gliny, co spowodowało wylew wody i trudność z jej usunięciem, gdyż nie zabezpieczono się w pompy. W lipcu pracował tylko jeden bagier, wskutek długotrwałej awarii silnika w drugim bagrze. Wskutek złych konserwacji również częste przestoje miał ciążnik, odprowadzający wodę z glina do wyrobowni.

Popsute zabawki i zwiędłe warzywa

Jest taki artykuł codziennej potrzeby, którego brak potrafi zaburzyć spokój najbardziej wyrozumiałego człowieka. Jest to — guzik. Na pytanie o guziki do koszuł, sprzedawcy sklepowi WSS i MHD w Radoci oferują guziki do — jesienic. Innych w Radoci nie ma.

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

OCHOTA ZMIENIA OBLICZE

Ochota, wchodząca dawniej w skład dzielnicy Wola, od stycznia bieżącego roku staje się samodzielna, nowa dzielnica Wielkiej Warszawy. Ma ona wszelkie warunki szybkiego i dynamicznego rozwoju. Stwarzają go dogodne połączenia komunikacyjne oraz realizowane w oparciu o plan inwestycyjny — budownictwo socjalistyczne. W wyniku ogólnego rozszerzenia granic administracyjnych stolicy, Ochota uzyskała nowe tereny, z których przeznaczone są do budowy osiedla typu wybitnie mieszkaniowego. Ludność ich w znaczącym procencie pracuje w Warszawie. I tak np. w Włochach na 22 tysiące mieszkańców około 6,5 tys. dojeżdża do Warszawy. Oznacza to, że na miejscu znajduje zatrudnienie głównie grupę usługową, grupa zaś produkcyjna związana jest ściśle ze stolicą. Z wyjątkiem Okęcia i Śreńszewicze, gdzie ze względu na łatwość obsługi bocznicy i dogodną komunikację z centrum stolicy, powstają zakłady produkcyjne i wielkie magazyny. Dzięki przyłączeniu osiedli podmiejskich do miasta zlikwidowano część terenów, które w przeszłości służyły do celów gospodarczych, w tym m. in. do celów produkcyjnych. Wskazywać należy na teren przyłączony do stolicy, który w przeszłości służył do celów produkcyjnych, w tym m. in. do celów produkcyjnych.

Ochota, wchodząca dawniej w skład dzielnicy Wola, od stycznia bieżącego roku staje się samodzielna, nowa dzielnica Wielkiej Warszawy. Ma ona wszelkie warunki szybkiego i dynamicznego rozwoju. Stwarzają go dogodne połączenia komunikacyjne oraz realizowane w oparciu o plan inwestycyjny — budownictwo socjalistyczne.

Wzrost produkcji w Zielonce do dziś nie ma szefa produkcji, głównego mechanika, rezerwa bezpieczeństwa i ochrony pracy, nikt też nie zajmuje się współwzrostem pracy. Osobny problem to również wyznaczenie robotów. Centralny Zarząd wspólnie z kierownictwem budowy nie dopinano, aby budujące firmy wykonywały należycie swe zadania. Wysoce nieodpowiedzialny odbiór robotów od firm budujących jest m. in. przyczyną, że wskutek wadliwie wykonanej instalacji wózek elektryczne są nieczynne. Również wadliwie wykonano wózki karuzelowe, które zamiast ułatwiać prace, stoją nieczynnie. Nie zmontowano dotychczas zaplanowanego przenośnika węglowego.

Wicej troski i pomocy W trudnym okresie rozruchu, nowy zakład nie posiadał, jak wynika z powyższego, należytej opieki, tak ze strony Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Północ”, jak również dyrekcji budowy. W sierpniu plan Zielonki jest większy niż był w lipcu. W pierwszej dekadzie sierpnia wykonano zaledwie 17 proc. miesięcznego planu, a o pełnym wykonaniu planu miesięcznego zdecydowano to, w jak szybkim tempie usunie te będą istniejące niedociągnięcia.

Investując poważne sumy pieniędzy na rozbudowę przemysłu ceramicznego, państwo dąży do zabezpieczenia dostatecznej ilości cegły dla budujących, dla budującej się nowej Warszawy. I to powinni zrozumieć towarzysze z kierownictwa budowy, jak również z Centralnego Zarządu Przemysłu Ceramiki Budowlanej „Północ” i jak najszybciej dopomóc zakładów do pokonania trudności, powstałych w okresie rozruchu.

JAN TRZASKA

Handel uspołeczniony zapomina o mieszkańcach terenów przyłączonych do Warszawy. W dniu 14 sierpnia mieszkańcy Radoci mogli, jak się mówi, „na głowie stanąć”, a jakośkolwiek artykuły gospodarcze domowego — do specjalnego sklepu z tymi ważnymi artykułami codziennej potrzeby Włochy nie posiadają. Na niemiłe pytanie padała krótka odpowiedź: — po niedzieli. A na drugie pytanie. Jak się okazało, niedostatecznie przemysłowa była organizacja pracy w kopalni. Za głęboko rozpoczęto kopanie gliny, co spowodowało wylew wody i trudność z jej usunięciem, gdyż nie zabezpieczono się w pompy. W lipcu pracował tylko jeden bagier, wskutek długotrwałej awarii silnika w drugim bagrze. Wskutek złych konserwacji również częste przestoje miał ciążnik, odprowadzający wodę z glina do wyrobowni.

Popsute zabawki i zwiędłe warzywa

Jest taki artykuł codziennej potrzeby, którego brak potrafi zaburzyć spokój najbardziej wyrozumiałego człowieka. Jest to — guzik. Na pytanie o guziki do koszuł, sprzedawcy sklepowi WSS i MHD w Radoci oferują guziki do — jesienic. Innych w Radoci nie ma.

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

Do Śródmieścia odsyła MHD i WSS mieszkańców Wielkiej Warszawy do guziki!

W dawnych pałacach magnackich pomieszczenia Uniwersytetu Warszawskiego

Studenti Uniwersytetu Warszawskiego tak jak i studenci z innych wyższych uczelni, znajdują coraz lepsze warunki do nauki w obudowanych lub nowozwznowzonych budynkach. Wzrost produkcji w Zielonce do dziś nie ma szefa produkcji, głównego mechanika, rezerwa bezpieczeństwa i ochrony pracy, nikt też nie zajmuje się współwzrostem pracy. Osobny problem to również wyznaczenie robotów. Centralny Zarząd wspólnie z kierownictwem budowy nie dopinano, aby budujące firmy wykonywały należycie swe zadania. Wysoce nieodpowiedzialny odbiór robotów od firm budujących jest m. in. przyczyną, że wskutek wadliwie wykonanej instalacji wózek elektryczne są nieczynne. Również wadliwie wykonano wózki karuzelowe, które zamiast ułatwiać prace, stoją nieczynnie. Nie zmontowano dotychczas zaplanowanego przenośnika węglowego.

### Czytelnicy i korespondenci piszą

#### Nie dano mi możliwości wyuczenia się zawodu

Pracując od siedmiu miesięcy w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. Świerczewskiego. Skierowano mnie tutaj, żebym zdobyła wiedzę, do której mam prawo. Jednak marzenia moje dotychczas zostały zamienione w przysłowia...

Przydzielono mi najgorszą maszynę w fabryce. Ciężko na niej pracować, nie można wyrobić normy, co z kolei powoduje niskie zarobki. Kierownicy twierdzą, że to są specjalne maszyny do wytwarzania nowych pracownikowi. Ale ja już męczę się przy niej kilka miesięcy, chociaż w tym czasie wielu nowych pracowników poszło pracować przy innych, lepszych maszynach...

Ostatnio zwróciłam się w tej sprawie do sekretarza organizacji partyjnej i przewodniczącego koła ZMP. Powiedziałam im, że chcę pracować dobrze i być dobrą pracownikiem, a na tej maszynie nie mogę. Obaj towarzyszki przyznały mi

TERESA ZIOŁKOWSKA Warszawa

#### Bardzo dziwne tłumaczenie

Przodująca Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Buku, pow. Nowy Tomyśl, może być dumna ze swych osiągnięć w skupie warzyw. Wyniki mogły być jednak o wiele lepsze, gdyby nie trudności stwarzane przez Przedsiębiorstwo Skupu Owoców i Warzyw w Kosciance...

Już w połowie lipca br. wspomniane przedsiębiorstwo odmówiło przyjmowania całej ilości warzyw m. in. kapusty i kalafiorów, dostarczonych przez Gminną Spółdzielnię.

Postępowanie swoje, Przedsiębiorstwo tłumaczyło brakiem braku rękodzielniczo na warzywa, oświadczając jednocześnie, że wobec zainstalowanej sytuacji Gminna Spółdzielnia nie powinna chwilowo nabywać towaru od zgłaszających się producentów.

Uważam, że tego rodzaju sta-

nawisko demobilizuje dostawca warzyw, co w przyszłości może być bardzo niekorzystnie odbić na wykonaniu planów Gminnej Spółdzielni, powodując z kolei trudności w zaopatrzeniu miasta w potrzebne ilości warzyw.

Bardzo wątpliwa wydaje mi się prawdziwość tłumaczenia, jakoby na warzywa nie było zbytu, gdyż wiadomo, że w okresie letnim są artykułem szczególnie pożądanym.

W związku z opisanym faktem, wyrażam pytanie dla Gminnej Spółdzielni Skupu Owoców i Warzyw w Kosciance, tak nieudolnie i mało energicznie nie zajmuje się rozprawdaniem warzyw, towaru obecnie bardzo potrzebnego dla mieszkańców Nowy Tomyśl

FRANCISZEK WACHOWIAK Nowy Tomyśl

#### Nauczyciele podwyższają kwalifikacje zawodowe

Lipiec — pierwszy miesiąc wakacji i odczynku, a jednak w murach Państwowego Liceum Pedagogicznego w Mławie pełno było młodych ludzi — to niekwalifikowani nauczyciele szkół stopnia podstawowego uzupełniali swoje kwalifikacje zawodowe i ideologiczne.

Na kurs wakacyjny przybyło 160 osób: 36 dopuszczonych do egzaminu maturalnego, 43 absolwentów szkół ogólnokształcących, zdobywających dyplomy nauczycieli szkół stopnia podstawowego oraz słuchacze czwartego roku nauczania zaocznego.

Z inicjatywy zespołu partyjnego prace na kursie przyjął szeroki zakres: obok wyższej nauki zorganizowano wycieczkę do Warszawy, gdzie

po zwiedzeniu odbudowującej się stolicy wszyscy byli w teatrze.

Dyscyplina pracy na kursie była wzorowa, każdy z uczestników wypełniał swoje obowiązki świadomie i z pełnym poczuciem odpowiedzialności.

Dnia 30 lipca odbyło się uroczyste zakończenie kursu. Po rozdaniu świadectw maturalnych i dyplomów, głos zabierali słuchacze. Z ich wypowiedzi wynikało, że właściwie pojmują swoje obowiązki w szkole i poza szkołą, jasno zdają sobie sprawę, że wyrosli z ludu, że swój awans społeczny zawdzięczają władzy ludowej i że ludowi powinni poświęcić swą pracę i zdolność.

EUGENIUSZ GÓRECKI Mława

#### Z końcem sierpnia rozpocznie się nowy sezon teatralny

(F) Wraz ze zbliżającym się nowym sezonem teatralnym, rozpoczynającym się z końcem sierpnia br., teatry stołeczne przygotowują szereg nowości repertuarowych. I tak: w Teatrze Ateneum dnia 25 sierpnia odbędzie się premiera sztuki Auderskiej pt. „Zbiegowie” w reżyserii Jerzego Ukłękę i w Teatrze Nowy przygotowują sztukę radzieckiego pisarza Tokajewa „Konkurencja” w reżyserii Janusza Warneckiego. Premiera sztuki przewidziana jest w początkach października.

Teatr Polski 2 września wystawi „Ożenek” M. Gogola, kontynuowane będą również przedstawienia „Lalki” B. Prusa w opracowaniu Z. Leśnodorskiego. W Teatrze Narodowym ujrzymy „Fircyka w załotach” Z. Błońskiego oraz „Rewizora” M. Gogola.

Teatr Nowej Warszawy wznawia piękną bajkę „O grajkach i królowinie zabitej”, zaś Teatr Współczesny sztukę A. Mallsteroskiego pt. „Droga do Czarnolasu”.

W Syrenie w dalszym ciągu oglądać będziemy program składający się z sześciu części.

#### KARTKI Z HISTORII ZDRADY

Paryski miesięcznik emigracyjny „Kultura” prowadzi stały dział zatytułowany „Najnowsza historia Polski”. Pod takim szyldem publikuje się pamiętniki, wspominki i złote myśli najprzerodniejszych ex-hiśników, ex-premierów i ex-dyktatorów sanacyjnych.

W czerwcowym numerze 1952 roku „Kultura” publikuje z kolei fragmenty pamiętników Szebeki. Szebek — był przez siedem lat 1932—1939 podsekretarzem stanu w MSZ przy Becku. Lata wojny spędził w Lizbonie i tam umarł w roku 1945.

# Titowska polityka wojny, głodu i bezrobocia

Nikola Sandulowicz

Przy bezpośrednim współudziale i pomocy imperializmu amerykańsko - angielskiego faszystowska klika Tito-Rankowicza obudowała kapitalizm w Jugosławii. Całe życie gospodarcze, polityczne i kulturalne kraju zostało podporządkowane agresywnej polityce Wall Street i City, co doprowadziło masę pracującą Jugosławii do katastroficznej sytuacji.

Armią bezrobotnych stale wzrasta. Podczas gdy w 1950 roku w Jugosławii było około 170 tysięcy bezrobotnych, na początku br. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wzrosła do 250 tysięcy, a obecnie wynosi już 400 tysięcy. W roku ubiegłym w samym tylko Belgradzie, jak podawała tuza titofaszystów „Borba” z 23 sierpnia 1951 r. było 44.926 bezrobotnych mężczyzn i 107.230 bezrobotnych kobiet. Na skutek masowego wyrzucenia kobiet z fabryk, procent kobiet zatrudnionych w gospodarce w 1951 roku poważnie spadł.

W mieście Osijek na 25 tysięcy robotników ponad 8 tysięcy — tzn. 30 proc. jest bezrobotnych. Według danych titowskiej gazety „Ludska prawica” w Słowenii w ciągu marca i kwietnia br. usunięto z pracy 10.388 robotników.

W celu maksymalnego zabezpieczenia środków finansowych i sily robotczy dla przygotowań wojny agresywnej, szajka Titofaszystów obniża fundusze na wszystkich zakładach pracy. Tylko w Chorwacji zmniejszenie funduszu plac robotniczych i pracowniczych ma według przyznania samych bonów titowskich doprowadzić do dalszej redukcji 40—50 tysięcy robotników.

Wskazaniem poszerzonego przemysłu wojennego, wybudowano i rozbudowano 37 fabryk zbrojeniowych, sześciokrotnie zwiększono produkcję przemysłu wojennego w porównaniu z rokiem 1947, przy jednoczesnym maksymalnym zmniejszeniu opozycji na skutek poważnego ograniczenia lub całkowitej likwidacji wielu gałęzi produkcji cywilnej.

O katastrofalnym zmniejszeniu i zwężeniu przemysłu cywilnego świadczą następujące cyfry: w porównaniu z rokiem 1951 produkcja przemysłu tekstylnego w roku bieżącym została zmniejszona o 45 proc., przemysłu spożywczego o 40 proc., przetworów mięsnych — o 62 proc., konserw owocowych i jarzynowych — o 77 proc., przetworów mącznych o 63 proc., przetworów mlecznych o 51 proc., tkanin bawełnianych — o 49 proc., trykotaży i pończoch — o 60 proc., skór i obuwi — o 30 proc., płótna — o 49 proc., naczyń — o 31 proc., mydła — o 38 proc., gwoździ — o 36 proc., maszyn rolniczych — o 35 proc., tytoniu — o 45 proc. itd.

Kobiety i chorzy — wyrzucani na bruk. Jako „nierentowni” się roboty, jak pisze „New York Times”, z 10 maja br. w korespondencji z Belgradu, titowcy

usuują z zakładów pracy przede wszystkim robotników, którzy przepracowali już wiele lat i znajdują się w przededniu emerytury, kobiety ciężarne.

Równoległe z bezrobociem w mieście, wskutek zbrodniczej polityki reżimu titofaszystowskiego, pojawiło się masowe bezrobocie na wsi jugosłowiańskiej. O ciężkiej sytuacji chłopstwa pracującego świadczy dobitnie taki na przykład fakt: na 30 tysięcy zdolnych do pracy robotników rolnych w powiecie Zagrzeb, jedynie 50% może znaleźć zatrudnienie. Jeżeli tak się przedstawia sytuacja w tym powiecie, należącym do bardziej rozwiniętych pod względem ekonomicznym, tym gorzej jest sytuacja chłopów pracujących w zacofanych gospodarstwach obywateli i republikach, gdzie straż się ponadto ucisk narodowy.

Jednocześnie z obniżaniem zarobków, faszystowskie kółka rządzące w Jugosławii zwiększają czas pracy w fabrykach, kopalniach i na budowalich, nie placąc — rzecz oczywista — za godziny nadliczbowe. Dłuzej pracy trwa przeciętnie 12—14 godzin, w przemyśle zbrojeniowym zaś, jak pisze prasa titowska, nawet 16 godzin. Na skutek intensyfikacji pracy, jak również braku ochrony bezpieczeństwa pracy, stale wzrasta liczba wypadków. Według danych „Borby” z 8 kwietnia br. tylko w kopalniach między Bor było w roku ubiegłym — 18 wypadków śmiertelnych i 1471 ciężkich pokaleczeń. W Chorwacji liczba ciężkich wypadków przy pracy wzrosła o 76 proc. w ro-

#### Wzrost armii bezrobotnych

Można sobie wyobrazić, jak poważnie odbija się na sytuacji mas pracujących młast i wsł takie zwężenie produkcji cywilnej.

#### Z kapitalistycznego świata



W Szwajcarii — jednym z najbogatych krajów kapitalistycznych jakrawo zarysowują się sprzeczności ustroju kapitalistycznego: przepych i bogactwo obok skrajnej nędzy. Na zdjęciu: bezdomni nocują w poczekalni dworcowej Zurichu

podczas okupacji pielgrzymował do Berlina z propozycją tworzenia quislingowskiego „rządu polskiego”. Szembek rozmawiał z Kozłowskim w marcu 1938 roku, a więc na krótko przed wybuchem wojny. Oto jak w relacji Szembeka wygląda charakterystyka stosunków w rządzie sanacyjnym, w okresie tak doniosłym dla Polski i całej Europy:

„W rządzie panuje „balagan”. Cały kraj w stosunku do rządu mówi zgodnie nie! Pod tym względem opinia jest jednolita. Natomiast co do programu politycznego, to podobnego uzgodnienia poglądów na darmo trzeba szukać...”

Trudno o bardziej wyrazisty obraz Piłsudskiego, według własnych słów „zrywał za morde” swoich pułkowników. Po jego śmierci klika zaczęła się żreć Szembek notuje: „mówi się o Szembeku o nieporozumieniach między Zamkiem a Naczelnym Inspektorem...” Beck drze kota z Smigłym, Smigły z Sosnkowskim, Sławoj traci głowę, bo nie wie przed kim stać na bezczność. Słowem w rządzie istotnie panuje balagan — bez żadnych cudysłowów.

Natomiast zupełnie jednolita jest opinia kraju i narodu, który „w stosunku do rządu mówi zgodnie nie!”. Przeciwi tej opinii, przeciw narodowi Sławoj będzie więc mobilizował policję, Goleźdźników i Berezę, będzie szukał wózów w hitlerowskich KZ-ach: Klika potrafi być zgodna, jeśli chodzi o obronę władzy i złotu, o nieważność do ludu.

W kilkanaście miesięcy później z rządu sanacji naród zaplaścił wrzeźniową kłęką.

#### Bałagan i kliki

W notatkach Szembeka jest także rozmowa z b. premierem Kozłowskim, późniejszym kolaborantem hitlerowskim, który

cykl pamiętników i wspomnień drukowanych przez paryską „Kulturę” wciąż dorzucza nowe wiązki zezwoleń do tego okrusku historii Polski, kiedy władzę nad państwem zagarnęła i wbrew narodowi sprawowała klika młodych, zarozumiałych, tępych, ale za to okrutnych ludzi, rzeczników interesów polskich obszarników i burżuazji, oraz obcego kapitału. Tych samych, którzy dziś wychodzą ze skóry, by pozyskać sobie łaski nowych mocodawców, amerykańskich wielkizłodców zachodniej Europy.

Myśl się tylko paryską „Kulturę” tytułującą swój cykl wspomnień: „Najnowsza historia Polski”. Najnowsza historia Polski na szczęście wygląda inaczej. Tę historię my piszemy. Jej dokumenty, to manifest PKWN i reforma rolno, to traktat przyjaźni z Związkiem Radzieckim, to układ o granicy pokoju na Odrze i Nysie. To Nowa Huta i plan budowy Warszawy. To plan 6-letni i likwidacja analfabetyzmu. Najnowsza historia Polski to Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gdzie władzę sprawuje lud pracujący miast i wsi polskich.

Te piękna najnowsza historia Polski zapisuje, karta po karcie, cały naród polski bezgranicznie ofiarną pracą dla swojej — teraz naprawdę swojej — Ojczyzny.

Tamto zaś — to zamierzalna historia Polski. Dawno przedbrzmiała historia zdrady narodowej, której nosiciele już nigdy nie będą mieli okazji powrócić zbrodni sprzed Września.

KAROL MAŁCUŻYŃSKI

### W radzieckiej Lotwie



Blocki mieszkalne przy ul. Kirowa w Rydze. Foto CAW

#### Film

### „Wilhelm Tell”

„Wilhelm Tell”. Scenariusz (według Schillera) i reżyseria Giorgio Pastin, zdjęcia: A. Gallea i G. Ventimiglia, muzyka: Rossiniego w adaptacji G. Fusko. Produkcja: „Atlantis Film”, 1949 (Włochy).

Postać szwajcarskiego bohatera narodowego z XIV wieku, znana w całym świecie i spopularyzowana w sławnym dramacie Fryderyka Schillera oraz w operze Rossiniego, przyciągnęła tym razem uwagę filmowców. Nic dziwnego, jeżeli zważyć, jak romantyczna legenda oploty ludowe legendy i historii imię tego, który swawil się walkami przeciwko austriackiemu jarzmu, spadającemu z rak zaborczych feudałnych Habsburgów na ręce wольnych chłopów i mieszczańskich wójtów, Uri i Unterwalden. Wreszcie sława najlepszego łucznika owych czasów i związana z nią popularne podanie o zestrzeleniu jabłka z głowy własnego dziecka — oto materiał jak najbardziej — jak to się mówi — filmowy.

Film włoski zrealizowany w oparciu o schillerowski dramat, daleki jest od artystycznej wartości swego pierwowzoru. Nie mniej jednak zawiera on — w ślad za dramatem — sporo rzetelnie podanych faktów z życia Tella i jego współczesnych stając się tym samym dożyteczną popularyzacją wольności i ludowych tradycji ludu szwajcarskiego.

A więc mamy tu i sprżyszczenie z Rütli, przeciwko austriackim rządzą gwałtów, okrucieństwa i niesprawiedliwości. Którą doprowadziło po długich walkach do stworzenia z wольnych kantonów załaska dzielniejszej Szwajcarii. Mamy i wydarzenie z kapeluszem starosty austriackiego Gesslera, któremu to kapeluszu Tell nie chciał złożyć pokłonu jako oznacze zwierzchnictwa Austrii i cesarza. Mamy i wzmiankę o ucieczce aresztowanego Tella podczas przepawy przez jezioro Waldstätter, kiedy to skozyli on na skalę nosząca po dziś dzień miano Tellaplatte.

Niestety wszystkie te szczegóły nie zostały w filmie dosyć uwywklone. Operowo - teatralny styl reżyserii, ahistoryczność atmosfery, kostiumów i częściowo dekoracji, pewna barokowość akterskiego gestu o bok nalożył styl hollywoodzkich filmów pseudo - historycznych — w dużej mierze obniżały wyniki zapewne szlachetnych zamierzeń realizatorów. Ale nie mniej film ma swą wymowę i jest ciekawym dziełem. Motywy muzyki Rossiniego no i oczywiście w pierwszym rzędzie przez sam temat, który w dziejach przetrwał z czasów zagnajonych wolk narodowe - wwoleńców w kolonjach i w krajach zmarshalizowanych, technie aktualnością.

#### Kropki nad „i”

„W uroczystości wzięł udział gen. Clark z małżonką i sztab amerykański — angielska agencja Reutersa opisuje ceremonię objęcia fotela prezydenckiego Korei południowej przez Li Syn-mana. — Daczy pobliżskich domów blżyżdzący od karabinów maszynowych a miejsce uroczystości otoczono kilkoma kordonami polickimi...”

Uczestniczyli więc ci sami, którzy „wybrałi” Li Syn-mana prezydentem...

### „Młodzi towarzysze”

film z życia młodzieży

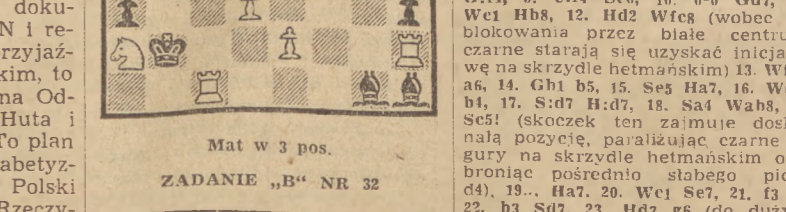
(a) Życie i praca naszej młodzieży będą tematem filmu „Młodzi towarzysze”, nad którym pracują absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej w Łodzi. Cztery nowelki wchozące w skład realizowanego już scenariusza, pokażą młodych przodowników pracy w mieście i na wsi, w fabryce i na budowalich socjalizmu.

Wielkie przesilenie w Warszawie. Aktorami są studenci wyższych szkół artystycznych. Młodzi realizatorzy pracują pod kierownictwem starszych doświadczonych kolegów. Nad stroną literacką filmu czuwa Bogdan Czesko, nad reżyserią — prof. PWSF — Antoni Bohdziewicz, nad pracą operatorką — Andrzej Ancuta. Zdjęcia rozpoczną się w końcu lipca br w Nowej Hucie, gdzie toczy się akcja jednej z nowel. Prace nad filmem ukończone będą jeszcze w tym roku.

### SZACHY

Berlinie w r. 1928. Wskazać najlepsze posunięcie białych!

OBRONA SŁOWIAŃKA  
Gra na IV Międzynarodowym Turnieju w Międzyzdrojach w czerwcu 1952 r.



Mat w 3 pos.  
ZADANIE „B” NR 32



Wystarczy za całą charakterystykę! Szembekowi jeszcze było do mało sanacyjnych umysłów do Hitlera, jeszcze mu było za mało wizyt Himmlera, Franka, Goeringa i Goebbelsa w Warszawie i Białostoku; jeszcze mu było za mało służalczości, ślepoty i zwykłej zdrady inteligentów narodowych. On „pragnął znaczenie bardziej oprzeć się o Berlin”.

Wystarczy za całą charakterystykę! Szembekowi jeszcze było do mało sanacyjnych umysłów do Hitlera, jeszcze mu było za mało wizyt Himmlera, Franka, Goeringa i Goebbelsa w Warszawie i Białostoku; jeszcze mu było za mało służalczości, ślepoty i zwykłej zdrady inteligentów narodowych. On „pragnął znaczenie bardziej oprzeć się o Berlin”.

Ale nie o Szembeka teraz chodzi. W opublikowanych fragmentach jego notatek i pamiętników jest kilka szczegółów, które warto przypomnieć w przededniu trzydziestolecia przyspuszczenia, że swą opinię o narodzie kształtował Pił-